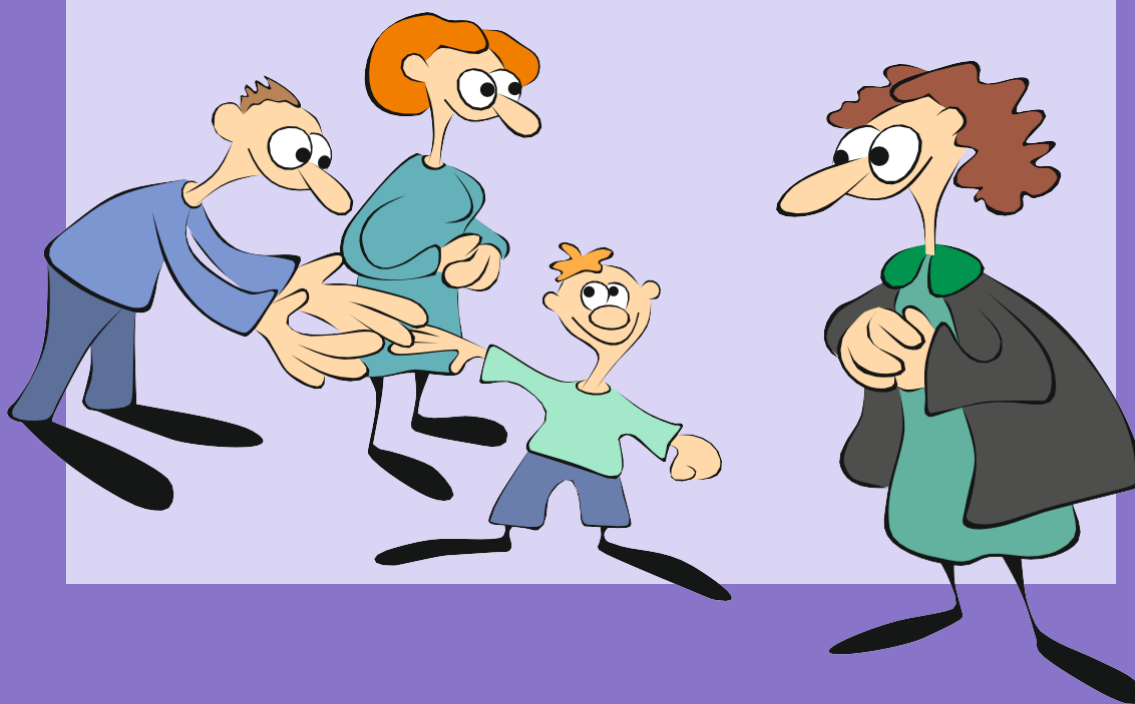


Prawo rodzinne i opiekuńcze dla rodzin z dzieckiem onkologicznym



AUTORKA:

MEC. MAŁGORZATA SOKOŁOWSKA

NADZÓR MERYTORYCZNY:

PROF. DR MED. DANUTA JANUSZKIEWICZ - LEWANDOWSKA

OPRACOWANIE GRAFICZNE:

MGR ART. PLAST. MONIKA BURCHARDT

Choroba nowotworowa dziecka zmienia życie całej rodziny. Wiąże się bowiem z intensywnym, ale jednocześnie wieloletnim i niepewnym w skutkach leczeniem, częstymi i długimi pobytami w szpitalach, stworzeniem odpowiednich warunków domowych i nieustanną kontrolą stanu chorego. Nierzadko wymusza zdobywanie we własnym zakresie funduszy na nowoczesne, ale nier refundowane leki bądź operacje w zagranicznych, wyspecjalizowanych placówkach. Przeważnie wymaga całkowitego włączenia się w te wszystkie procesy przynajmniej przez jednego z rodziców i poświęcenia swojego dotychczasowego życia na rzecz wszystkiego co ma związek z leczeniem i opieką nad najbliższą osobą. Jest to rewolucja, która pociąga za sobą poważne skutki w relacjach i stosunkach rodzinnych, niosąc nierzadko dodatkowy do udźwignięcia багаż doświadczeń. Nie wszystkie małżeństwa czy rodziny powstałe z nieformalnych związków wychodzą z tego cało. Parom przychodzi zmierzyć się wtedy również z kolejną życiową tragedią, jaką jest rozpad rodziny. Oprócz konieczności poradzenia sobie z własnymi emocjami, uczuciami, pogodzeniem się z sytuacją i przeżyciem swoistej żałoby po związku, w który kiedyś wchodziło się z nadzieją na stworzenie wyjątkowej, ubogacającej i wpierającej relacji na całe życie, powstaje jeszcze konieczność ułożenia na nowo całej gamy stosunków, tj. finansowanie potrzeb rodziny, podejmowanie decyzji dotyczących niepełnoletnich dzieci, podział opieki nad nimi czy kwestie mieszkaniowe, podział majątku i zobowiązań, w tym kredytów.

Niniejszy poradnik wychodzi naprzeciw potrzebom zdobycia podstawowej, ale niezbędnej wiedzy o sprawach prawnych, które pozostają do załatwienia w obliczu rozpadu rodziny i wskazuje drogi zmierzające do możliwie najszybszego uregulowania pilnych tematów oraz kroki prawne, aby rozpocząć procedury formalne. Dla ułatwienia odnalezienia się w sytuacji, która dotyczy konkretnej rodziny, zagadnienia zostały podzielone na:

- I. Obszary wymagające uregulowania w obliczu rozpadu rodziny
- II. Porozumienie rodzicielskie, jako najszybszy i najlepszy sposób załatwienia spornych spraw oraz rola prawnika, mediatora i psychologa
- III. Rozwód i separacja – istotne kwestie, sposób wytoczenia sprawy, przebieg postępowania
- IV. Droga sądowa po rozpadzie związku nieformalnego.

I. Obszary wymagające uregulowania w obliczu rozpadu rodziny

W sytuacji, gdy rodzina przestaje funkcjonować wspólnie, bo małżonkowie czy partnerzy przestają się ze sobą komunikować i zaczynają podejmować jednostronne decyzje dotyczące zarówno wspólnych jeszcze spraw, tj. opieka nad dziećmi, bieżące decyzje dotyczące dzieci, sposób i cel wydawania pieniędzy, jak i te zmiernające do odseparowania swojego życia od rodziny, wówczas pojawia się potrzeba prawnego uregulowania określonych spraw. Zanim podejmie się określone kroki prawne, np. wytoczy powództwo o rozwód, dobrze jest dowiedzieć się, na jakie właściwie obszary powinno się zwrócić uwagę i jakie w związku wiążą się prawa i obowiązki, zarówno względem siebie, jak i względem wspólnych dzieci.

Zasadnicze kwestie, które można uregulować prawnie – czy to w wyroku rozwodowym, wyroku orzekającym o separacji czy w odrębnych postępowaniach sądowych, dotyczących poszczególnych spraw, to:

- władza rodzicielska (w skrócie: decyzyjność w sprawach dzieci), ■
miejsce zamieszkania dzieci,
- podział opieki nad dziećmi,
- alimenty na dzieci,
- alimenty na małżonka,
- zabezpieczenie potrzeb rodziny w trakcie trwania małżeństwa,
- podział majątku.

Poniżej znajduje się omówienie ww. pojęć oraz związanych z nimi praw i obowiązków, natomiast w części IV (Rozwód i separacja) i V (Droga sądowa po rozpadzie związku nieformalnego) znajduje się opis zagadnień charakterystycznych tylko dla tych postępowań i wskazówki, jakie kroki prawne należy podejmować w zależności od danej sytuacji).

Władza rodzicielska to prawa i obowiązki rodziców względem dziecka. Dziecko podlega władzy rodzicielskiej aż do uzyskania pełnoletności. Obejmuje opiekę nad dzieckiem, zarząd jego majątkiem (na przykład otrzymanym w wyniku spadku bądź darowizny) i reprezentowanie dziecka (na przykład przed organami państwowymi i osobami trzecimi). To również prawo do wychowania dziecka, z poszanowaniem jego godności i praw.

Władza rodzicielska przekłada się na decyzyjność w sprawach dziecka, zatem jeżeli oboje rodziców ma pełnię władzy rodzicielskiej, to każdy z nich ma zarówno obowiązek, jak i uprawnienie do jej wykonywania, a w sprawach istotnych powinni decydować wspólnie.

■ Rozstrzygnięcie w istotnych sprawach dziecka przez sąd

Brak porozumienia w konkretnej sprawie dotyczącej dziecka powoduje konieczność rozstrzygnięcia jej przez sąd. W praktyce oznacza to, że jeżeli nie toczy się sprawa o rozwód lub separację, każdy z rodziców może wystąpić do sądu z wnioskiem o rozstrzygnięcie konkretnej, istotnej sprawy dotyczącej dziecka, jeśli nie potrafi dojść do porozumienia z drugim rodzicem. Właściwym do rozstrzygnięcia sprawy jest sąd rejonowy właściwy ze względu na miejsce zamieszkania dziecka. Opłata sądowa od takiego wniosku wynosi 100 zł i płatna jest na konto sądu. Jednakże w postępowaniu o rozwód czy separację taki wniosek należy złożyć pisemnie do akt sprawy rozwodowej. Te postępowania łączą bowiem wszystkie kwestie dotyczące sytuacji prawnej rodziny i w tym samym czasie nie może się toczyć inne postępowanie. Wcześniej wytoczoną sprawę przekazuje się do sądu rozstrzygającego sprawę o rozwód lub separację.

■ Istotne sprawy dziecka

Do istotnych spraw dziecka można przykładowo zaliczyć: ■

- wybór lub zmiana imienia lub nazwiska dziecka;
- ustalenie miejsca stałego pobytu dziecka;
- wyjazd dziecka za granicę;
- wybór żłobka, przedszkola, szkoły;
- wybór kierunku kształcenia dziecka np. sportowe, humanistyczne, techniczne;
- kształtowanie światopoglądu, np. uczęszczanie na religię, przystąpienie do komunii świętej czy bierzmowania,
- wybór kierunku leczenia dziecka np. zgoda na zabieg operacyjny;
- wyrobienie paszportu dla dziecka;
- zmiana obywatelstwa dziecka;
- czasowe powierzenie pieczy nad dzieckiem innej osobie np. babci;

- wszystkie czynności przekraczające zwykły zarząd majątkiem dziecka np. odrzucenie spadku w imieniu dziecka,
- uczestnictwo dziecka w trudnym i niebezpiecznym przedsięwzięciu np. kurs nurkowania.

■ Priorytet wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej

Punktem wyjścia jest wspólna władza rodzicielska rodziców. Odrębność zdania rodziców w poszczególnych kwestiach (np. wybór szkoły czy sposobu leczenia) nie jest sama w sobie przyczyną do ograniczenia czy pozbawienia jednego z rodziców władzy rodzicielskiej. Rozwiązywaniu tego typu sporów służy wyżej opisany wniosek o rozstrzygnięcie w istotnych sprawach dziecka.

Nie ma formalnych przeszkód, aby nawet w przypadku braku porozumienia rodzicielskiego władza rodzicielska nadal przysługiwała obojgu rodzicom. Obecnie przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dają pierwszeństwo takiemu rozwiązaniu po zbadaniu czy rodzice są w stanie współdziałać dla dobra dziecka.

■ Ograniczenie władzy rodzicielskiej

W przypadku, gdy w trakcie postępowania sądowego (o rozwód, separację bądź z wniosku o ograniczenie władzy rodzicielskiej) zostanie ustalone, że brak jest perspektyw na współpracę rodziców, a działania bądź zaniechania jednego z rodziców zagrażają dobru dziecka, **sąd może orzec o powierzeniu władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, a ograniczyć ją drugiemu.** W takim przypadku, sąd powinien w wyroku lub postanowieniu kończącym postępowanie określić, w jaki sposób ogranicza władzę rodzicielską. Na ogół ogranicza się władzę do współdecydowania w istotnych sprawach dziecka. Dalej idącym ograniczeniem jest pozostawienie jedynie prawa pozyskiwania informacji o dziecku, wyłączając w ogóle decyzyjność jednego z rodziców.

Częstym błędem jest ogólny zapis, że „władza rodzicielska jednego z rodziców jest ograniczona do współdecydowania w istotnych sprawach dziecka:”. Jeśli na tym postanowienie sądu się kończy, to nadal nie wiadomo, które sprawy są istotne i rodzice powinni decydować wspólnie, a które nie. Na ogół interpretuje się to na korzyść wspólnych decyzji, co w przypadku konfliktu rodziców nie rozwiązuje większości problemów. Prawidłowo brzmiący zapis powinien zatem wskazywać, do jakich skonkretyzowanych, istotnych spraw dziecka (np. wyboru placówki edukacyjnej, zmiany miejsca pobytu, wyrobienia paszportu, itp.) ogranicza się wspólne decyzje. W pozostałych sprawach rodzic posiadający pełnię władzy może wówczas decydować samodzielnie.

Pieczęć nad majątkiem dziecka sprawować będzie zawsze ten z rodziców, któremu powierzono wykonywanie władzy rodzicielskiej.

■ Działanie sądu z urzędu

W sprawach rodzinnych sąd ma nie tylko prawo, ale i obowiązek z urzędu (czyli niezależnie od odpowiednich wniosków stron) ustalić, jakie rozstrzygnięcie będzie zgodne z dobrem małoletnich dzieci.

Oznacza to, że w przypadku powzięcia poważnych wątpliwości co do niepewnej sytuacji dzieci, którą przeważnie ujawnia konflikt rodziców o dużym nasileniu, sąd może z własnej inicjatywy:

- skierować sprawę do biegłego lub biegłych sądowych celem wydania opinii,

- zarządzić przeprowadzenie wywiadów kuratorskich, a następnie poddać strony nadzorowi kuratora bez żadnego wniosku stron w tym zakresie,
- wydać postanowienia zabezpieczające, a później wyrok, z odmiennymi postanowieniami niż te, o które wnosili strony.

Jeżeli sąd uzna, że dobro dziecka jest zagrożone, może **ograniczyć władzę rodzicielską jednemu z rodziców bądź obojgu**. Zastosowanie konkretnych środków następuje w zależności od oceny indywidualnej sytuacji rodziny i potrzeb dziecka. Te najbardziej drastyczne środki, jak umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej czy domu dziecka, orzekane są jedynie w ostateczności, tj. przeważnie wtedy, gdy inne ograniczenia nie przyniosły efektu bądź, z uwagą na wagę problemu, nie będą wystarczające.

■ Rodzaje ograniczeń władzy rodzicielskiej stosowane przez sądy ■

skierowanie rodziców wraz z dzieckiem na **terapię rodzinną**;

- określenie czynności, które będą wymagały **zezwolenia sądu**;
- poddanie wykonywania władzy rodzicielskiej **stałemu nadzorowi kuratora sądowego**, przy czym sąd określa, na czym ma polegać ten nadzór (przykładowo: odwiedzanie w domu, przeprowadzanie rozmów z rodzicami i dzieckiem, kontaktowanie się ze szkołą);
- zobowiązanie do **pracy z asystentem rodziny** (przy Ośrodkach Pomocy Społecznej) oraz realizowania planu pracy z rodziną, opracowanego przez asystenta rodziny;
- skierowanie dziecka do **placówki wsparcia dziennego** (prowadzonej przez gminy albo przez podmioty, które uzyskały specjalne zezwolenia, tj.: stowarzyszenia, fundacje, organizacje kościelne) celem zapewnienia dziecku opieki, wychowania, pomocy w nauce, organizowania czasu wolnego, itp.;
- **zobowiązanie rodziców do określonego postępowania**, tj. poprawy warunków wychowania dziecka, regularnego posyłania do szkoły, nawiązania kontaktu ze szkołą, leczenia bądź rehabilitacji dziecka, objęcia nadzorem w zakresie spędzania czasu poza szkołą;
- skierowanie dziecka do organizacji bądź instytucji powołanej do przygotowania zawodowego (OHP – **Ochotnicze Hufce Pracy**) albo innej placówki sprawującej częściową pieczę nad dziećmi (**internat**, który może również być częścią zakładu poprawczego lub schroniska dla nieletnich), przy czym koszty pobytu dziecka obciążają rodziców;
- zarządzenie umieszczenia dziecka w **rodzinie zastępczej, rodzinnym domu dziecka, zakładzie** opiekuńczo-leczniczym, rehabilitacyjnym, itp.;
- powierzenie zarządu nad majątkiem dziecka kuratorowi sądowemu.

■ Pozbawienie władzy rodzicielskiej

Najbardziej drastycznym rozwiązaniem jest **orzeczenie o pozbawieniu władzy rodzicielskiej** tego z rodziców, który:

- trwale nie może wykonywać władzy rodzicielskiej (np. z powodu ciężkiej choroby, długotrwałego pozbawienia wolności, wyjazdu za granicę na stałe);
- nadużywa władzy rodzicielskiej (stosuje przemoc wobec dziecka, zmusza do ciężkiej pracy, demoralizuje, np. rozpija, wykorzystuje seksualnie, nakłania do popełniania przestępstw, itp.);
- w sposób rażąco zaniedbuje swoje obowiązki względem dziecka (np. porzuca dziecko, głodzi, prowadzi rozwiązły tryb życia, w tym jest aktywnym alkoholikiem, akceptuje naganne zachowania dziecka, itp.);
- trwale nie interesuje się dzieckiem.

Możliwe jest również pozbawienie władzy rodzicielskiej obojga rodziców, jeżeli wyżej wymienione zarzuty dotyczyć będą każdego z nich.

Sąd może również zawiesić władzę rodzicielską jednemu bądź obojgu rodzicom, jeżeli przeszkoda wykonywaniu władzy jest przemijająca.

Miejsce zamieszkania dziecka/dzieci

Zgodnie z przepisami miejscem zamieszkania osoby fizycznej jest miejscowość, w której osoba ta przebywa z zamiarem stałego pobytu. Każda osoba może mieć tylko jedno miejsce zamieszkania. Miejscem zamieszkania dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską jest miejsce zamieszkania rodziców albo tego z rodziców, któremu wyłącznie przysługuje władza rodzicielska lub któremu zostało powierzony wykonywanie władzy rodzicielskiej.

Jeśli zatem władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom, którzy nie mieszkają już razem, w pierwszej kolejności znajdzie zastosowanie reguła, iż miejsce zamieszkania dziecka będzie u tego z rodziców, u którego przebywa na stałe. Problem może pojawić się wówczas, jeśli dziecko u żadnego z rodziców nie przebywa na stałe, a każdy z nich chciałby, żeby to jego miejsce zamieszkania było tym wiodącym dla dziecka. Wówczas kwestię tę powinien ustalić sąd rodzinny. W trakcie rozwodu lub separacji ustaleń tych dokonuje sąd prowadzący sprawę o rozwód/separację.

W celu wydania odpowiedniego postanowienia sąd będzie badał następujące kwestie: ■

- gdzie dziecko mieszkało przed rozstaniem rodziców,
- jakie relacje ma z każdym z nich,
- jak realizowana była do tej pory władza rodzicielska,
- w jakim stopniu rodzice znają tryb życia dziecka,
- który z rodziców wykazuje lepsze predyspozycje opiekuńczo-wychowawcze.

Rodzice często mylą pojęcia władzy rodzicielskiej i prawa do osobistych kontaktów z dzieckiem, błędnie utożsamiając je ze sobą. Tymczasem prawo do utrzymywania przez rodziców kontaktów z dzieckiem **nie należy do sfery sprawowania władzy rodzicielskiej** i jest niezależne od jej zakresu.

Powyższe znajduje odzwierciedlenie w treści przepisu z art. 113 § 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego: „*Niezależnie od władzy rodzicielskiej rodzice oraz ich dziecko mają prawo i obowiązek utrzymywania ze sobą kontaktów*”.

W kolejnym paragrafie (§ 2) artykuł definiuje pojęcie: „*utrzymywania kontaktów*”, poprzez przykładowe wymienienie elementów, tj.:

- przebywanie z dzieckiem,
- odwiedziny,
- spotkania poza miejscem stałego pobytu dziecka,
- bezpośrednie porozumiewanie się,
- utrzymywanie korespondencji,
- kontakty telefoniczne czy video,
- korzystanie z innych środków porozumiewania się na odległość.

Do innych, niewymienionych w przepisie elementów można jeszcze zaliczyć prawo rodzica do informacji o dziecku (nauce, leczeniu, miejscu jego przebywania).

■ Wymiar kontaktów z dzieckiem

Nawet rodzic całkowicie pozbawiony władzy rodzicielskiej może mieć prawo do osobistych kontaktów z dzieckiem, jednakże z uwzględnieniem przyczyn, które spowodowały odebranie mu tej władzy. Inaczej będzie bowiem wyglądać sytuacja pozbawienia władzy z uwagi na przemoc wobec dziecka (wówczas kontakt będzie raczej rzadki i przeprowadzany za pośrednictwem różnych instytucji, choć – w sytuacjach drastycznych nadużyć - może również wystąpić konieczność orzeczenia zakazu osobistej styczności), a inaczej w przypadku trwałej niemożności sprawowania władzy z powodu ciężkiej choroby czy stałego zamieszkiwania w innym kraju.

Wymiar kontaktów rodzica niemieszkającego na stałe z dzieckiem zależeć będzie od planu przyjętego przez rodziców (porozumienie rodzicielskie) albo wskazanego przez biegłych sądowych podziału opieki.

Nie ma przeszkód, aby rodzice zaniechali w ogóle regulowania kontaktów. Jeśli jednak są w trakcie rozwodu, to aby tak się stało, koniecznym jest złożenie wniosku o odstąpienie od regulowania kontaktów przez jedną ze stron i zgoda drugiej strony. Należy również przekonać sąd, że takie rozwiązanie będzie zgodne z dobrem dziecka lub dzieci. Są to sytuację raczej rzadkie, gdyż wymagają bardzo dobrej współpracy rodziców.

Jeśli ustalenie konkretnego planu opieki jest konieczne, to rodzice mogą przedstawić sądowi porozumienie rodzicielskie (inaczej zwane planem rodzicielskim), w którym sami określą zarówno zasady opieki, jak i częstotliwość, wskażą konkretne dni, a nawet godziny kontaktów. Szerzej na temat porozumienia rodzicielskiego znajduje się w części II.

Jeśli rodzice nie są w stanie dojść do porozumienia i przedstawić sądowi wspólnego stanowiska co do planu opieki nad dzieckiem lub dziećmi, to wówczas powołany przez sąd biegły sądowy (lub zespół biegłych, tzw. OZSS – Opiniodawczy Zespół Specjalistów Sądowych) wskaże rekomendowane rozwiązania.

Ostatnie rozwiązanie nierzadko bywa ryzykowne. Należy bowiem uświadomić sobie, że w praktyce opinie biegłych wydawane są po około 2 - 3 - godzinnej wizycie, której celem jest przeprowadzenie zarówno badania rodziców, jak i dzieci. W trakcie takiego spotkania jest przeprowadzana rozmowa z rodzicami, obserwacje i rozmowa z dziećmi oraz różne testy, których nie ujawnia się później w treści opinii, ograniczając się zazwyczaj do samych wyników. Już choćby z uwagi na ograniczony czas trwania tych czynności, spostrzeżenia i wnioski biegłych często okazują się one niedoskonałe. Zdarzają się opinie stronnicze (bo jedna strona „wypadnie” lepiej od drugiej, co niekoniecznie musi pokrywać się z rzeczywistością), zawierające sprzeczności, ustalające fakty. Bywają wywiady przeprowadzone pobieżnie (jak na przykład całkowite pominięcie tak poważnych zarzutów, jak przemoc wobec dziecka). Przeważnie któraś ze stron kwestionuje wydaną opinię (bo zawsze będzie niezgodna z którymiś oczekiwaniami), a w przypadku przekonania sądu o jej wadach, sąd może powołać innego biegłego w celu sporządzenia drugiej opinii.

Opinia, której żadna ze stron nie zakwestionowała albo, której zakwestionowanie nie okazało się skuteczne (zarzuty nie przekonały sądu) stanowi podstawę orzeczenia sądu w zakresie zarówno władzy rodzicielskiej, jak i ustalenia kontaktów z dzieckiem.

Ustalając kontakty jednego z rodziców z dzieckiem (i to zarówno w porozumieniu rodzicielskim, jak i na podstawie rekomendacji wynikającej z opinii biegłych sądowych) można określić pewne minimalne ramy (na przykład liczbę dni w tygodniu) lub uregulować tylko niektóre okresy (na przykład święta, ferie, wakacje), wskazując, że w pozostałym zakresie będą dzielić się opieką na bieżąco. Często jednak rozpisanie kontaktów bywa bardzo szczegółowe. Najbardziej rozbudowane postanowienia dotyczące kontaktów drugiego rodzica z dziećmi, będą wymagane, gdy rodzice nie potrafią ustalać ich na bieżąco. Zdarza się tak najczęściej wtedy, gdy emocje małżonków względem siebie są zbyt duże i obydwój, bądź jeden z nich, nie jest gotowy na nieustanne kontaktowanie się w sprawach dzieci. Często jest tak w przypadku, gdy decyzja o rozwodzie jest jednostronna, a nadto, kiedy odchodzący małżonek znajduje się w nowym związku. Ten małżonek, który czuje się zraniony i chce maksymalnie odciąć kontakt z jeszcze obecnym mężem/żoną nie widzi szans na nieustanne konsultowanie i uzgadnianie bieżących spraw dotyczących wspólnych dzieci, jednakże właśnie dla ich dobra jest w stanie wspólnie jednorazowo ustalić najlepszy dla dzieci sposób opieki. W takim przypadku regulacje w zakresie kontaktów rodzica niemieszkałego z dziećmi, bywają bardzo rozbudowane. Czas z tym rodzicem jest niekiedy ustalany z dokładnością co do godziny, rozpisane są również jego obowiązki w zakresie czasu i miejsca, a także sposobu odbierania i odwożenia dzieci.

■ Opieka naprzemienna

W ostatnich latach można zaobserwować zwiększone zainteresowanie rozwodzących się rodziców tzw. systemem opieki (pieczy) naprzemienną. Polskie prawo nie przewiduje wprost systemu opieki naprzemienną, jednak pozostawia „furtkę” do wprowadzenia takiego rozwiązania.

Podstawę stanowi art. 58 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, który wskazuje, że: „Sąd uwzględnia pisemne porozumienie małżonków o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie, jeżeli jest ono zgodne z dobrem dziecka”, a w braku porozumienia, sąd ma obowiązek uwzględnić **prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców.**

Opieka naprzemienna budzi wciąż sporo kontrowersji, mając swoich przeciwników i zwolenników zarówno wśród rodziców, jak i sędziów czy biegłych. Warto jednak pamiętać, że w przypadku ustalenia najlepszego systemu opieki dla dziecka nie chodzi bowiem o wady i zalety danego rozwiązania i znalezienie 10 przykładów przemawiających za tym, że taki model się sprawdził w innych przypadkach albo w ilu sprawach został orzeczony. **Chodzi o właściwe rozwiązanie dla konkretnego dziecka.**

Jedne dzieci świetnie zareagują na posiadanie dwóch domów, dwóch pokoi, biurka, książek i regularne zmiany środowiska. Poczują frajdę, a z czasem staną się zorganizowane w stopniu, którego pozazdroszczą inni rodzice. Poszerzą się ich horyzonty oraz zbudują świetny kontakt z obojgiem rodziców. Inne natomiast poczują się zagubione, podenerwowane brakiem jednego miejsca albo ulubionego widoku z okna czy też koniecznością zmiany łóżka. Rozbite sytuacją, będą zapomniały książek, zeszytów, przytulanki czy też ulubionej sukienki albo samochodziku, a nade wszystko, będą tęskniły za tym z rodziców, z którym w danym okresie połączy je silniejsza więź emocjonalna.

W związku z powyższym, zasadność wprowadzenia opieki naprzemiennej powinna być co najmniej skonsultowana z psychologiem, ponieważ dziecko nie zawsze będzie miało odwagę powiedzieć wprost, że to rozwiązanie mu nie odpowiada. Może zdarzyć się również tak, że początkowo podział opieki wyda się dziecku atrakcyjny, jednak na dłuższą metę okaże się pomysłem zbyt męczącym zarówno dla dziecka, jak i jego rodziców. Warto zatem pomyśleć o wypróbowaniu opieki naprzemiennej zanim zapadnie decyzja o wprowadzeniu na stałe takiego rozwiązania.

■ Zabezpieczenia kontaktów z dzieckiem i inne zabezpieczenia

Jeżeli pomiędzy rodzicami jest poważny konflikt na tle podziału opieki, a co za tym idzie, dzieci nie mają zapewnionego poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji, nie ma pewności z kim i kiedy dzieci będą każdego dnia przebywać, a rodzicom nie udaje się niczego ustalić, wówczas staje się zasadne uregulowanie miejsca zamieszkania dzieci z konkretnym rodzicem i kontaktów z drugim rodzicem już na czas trwania postępowania sądowego. Wydaniu odpowiedniego postanowienia służy wniosek o udzielenie zabezpieczenia kontaktów z dzieckiem lub dziećmi.

Taki wniosek sąd ma obowiązek rozpoznać w pierwszej kolejności. W tym celu przesłucha informacyjnie strony na pierwszym terminie rozprawy, a następnie wyda stosowne postanowienie, regulujące tymczasowo kwestię miejsca zamieszkania dzieci i kontaktów z drugim rodzicem.

W uzasadnionych przypadkach sąd może również już na tym etapie ograniczyć jednemu z rodziców władzę rodzicielską, aby umożliwić drugiemu rodzicowi podejmowanie decyzji w sprawach dziecka lub dzieci, jeśli stwierdzi, że dobro dziecka tego wymaga. Należy jednak pamiętać, że jest to zazwyczaj początkowy etap sprawy i sąd bazuje na dowodach, które dostarczą same strony (gdyż zazwyczaj nie dysponuje jeszcze opinią biegłych sądowych), dlatego wnosząc o wydanie tego typu zabezpieczeń, należy swoje wnioski dobrze uzasadnić.

Od takiego postanowienia przysługuje wprawdzie zażalenie (czyli sąd II instancji może zmienić pierwotnie wydane postanowienie), jednak istotne jest, że złożenie zażalenia nie wpływa na wykonalność orzeczenia. Wchodzi ono w życie od razu po jego ogłoszeniu lub doręczeniu stron (jeśli zostało wydane na posiedzeniu niejawnym).

Alimenty na dzieci

■ Zasady ustalania alimentów na rzecz dziecka

Orzekanie o alimentach na rzecz dzieci jest obowiązkowym elementem wyroku o rozwód czy separację. Jeśli natomiast para pozostawała w związku nieformalnym i ze związku tego posiada wspólne dziecko bądź dzieci, to sądowemu ustaleniu alimentów służy pozew o alimenty, który składa się w sądzie rejonowym właściwym ze względu na miejsce zamieszkania dzieci. Zarówno po zakończeniu rozwodu, jak i innych postępowań zakończonych wyrokiem ustalającym alimenty można następnie wystąpić z pozwem o ich podwyższenie lub obniżenie, jeśli przestały być one adekwatne. Dla osoby ubiegającej się o alimenty pozew jest wolny od opłaty sądowej.

Jeżeli rodzice wspólnie określą wysokość alimentów (np. w porozumieniu rodzicielskim) albo jeden z nich w piśmie procesowym wskaże kwotę, częstotliwość i dzień zapłaty oraz zwięźle uzasadni swoje stanowisko, a drugi się na to zgodzi, to sąd po prostu przyjmie te ustalenia i w ten sposób orzeknie. W przypadku ugodowego podejścia nie ma konieczności przedstawiania żadnych szczegółowych obliczeń ani gromadzenia w aktach sądowych dokumentów. Jedynie podczas przesłuchania stron, sąd może zadać pytania w celu ustalenia, czy kwota ta jest wystarczająca dla zaspokojenia potrzeb dziecka, które powinny pozostać przynajmniej na dotychczasowym poziomie.

Gdy porozumienia stron w tym zakresie brak, wówczas sąd będzie prowadził postępowanie w celu ustalenia rozmiaru potrzeb dziecka lub dzieci, sytuacji majątkowej rodziców i ich możliwości zarobkowych. Podstawą do wyznaczenia wysokości zasądzonych alimentów, będą nie tylko twierdzenia i dowody, które przedstawiają strony. Sąd może również z urzędu (bez wniosku stron w tym zakresie) zażądać przedłożenia dokumentów dotyczących możliwości majątkowych stron, tj.:

- zeznań podatkowych,
- zaświadczeń o zarobkach za dowolny okres, ze wskazaniem premii, diet i innych dodatków,
- wyciągów z kont za dowolny okres, itp.

Sądy nie dysponują żadnymi tabelkami ani widełkami, w których ustalane są alimenty na dzieci. Występują bowiem alimenty w bardzo wysokich kwotach, sięgających 3000-5000 zł (i więcej.), a z drugiej strony spotyka się alimenty w kwotach 300-500 zł.

Skąd wynika dysproporcja w zasądzanych alimentach? Sąd ustala zakres świadczeń alimentacyjnych indywidualnie dla każdej rodziny, biorąc pod uwagę **dwa poniższe czynniki**:

- usprawiedliwione potrzeby uprawnionego (dziecka)
- oraz
- zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego (rodzica).

Powyższe wynika z art. 135 § 1 k.r.o., który brzmi następująco: „*Zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego*”.

■ Usprawiedliwione potrzeby dziecka

Przy ustalaniu, jakie to są usprawiedliwione potrzeby dziecka, bierze się pod uwagę dotychczasową stopę życiową dziecka, która nie powinna się pogorszyć wskutek rozstania rodziców. Inne zatem będą potrzeby dziecka wychowującego się w rodzinie, w której wystarcza jedynie na podstawowe potrzeby, inne gdy zarobki rodziców są przeciętne, a jeszcze inne wśród dzieci przyzwyczajonych do wysokiego standardu życia, prywatnej edukacji, specjalnej diety, corocznych wyjazdów wakacyjnych, itd.

Do usprawiedliwionych potrzeb dziecka wlicza się między innymi koszty:

- jedzenia, w tym zarówno w domu, jak i w żłobku/przedszkolu/szkole,
- edukacji, zajęć dodatkowych,
- zakupu i napraw telefonów, abonamentu, innych sprzętów, tj. laptop, komputer,
- zakupu mebli do pokoju dziecka,
- sprzętów sportowych, tj. rower, kask, rolki, a niekiedy narty, deski i inne – w zależności od dotychczasowych potrzeb dziecka,
- wycieczek, wyjazdów, kolonii, półkolonii i obozów,
- leczenia i rehabilitacji,
- ubioru i obuwia,
- kosmetyków, usług fryzjera czy kosmetyczki,
- kosztów wynajmu mieszkania (ale już nie rat kredytowych), opłat eksploatacyjnych i środków czystości do domu (zwykle w podziale sumy rachunków przez liczbę domowników),
- kosztów dojazdów do szkoły czy na zajęcia dodatkowe,
- wydatków na książki czy przyjemności, typu kino, teatr, koncert.

Powyższe potrzeby wykazuje się na podstawie dotychczasowych wydatków. Czasem jednak warto wskazać również na koszty przewidywane w najbliższym czasie, bo przykładowo szykuje się jakaś istotna zmiana w życiu dziecka generująca większe koszty, typu zmiana przedszkola na szkołę albo zmiana miejsca zamieszkania. Należy pamiętać, że postępowania sądowe mogą trwać nawet kilkanaście miesięcy, a ostatecznie sąd weźmie pod uwagę stan faktyczny z chwili orzekania, tj. wydawania wyroku. Warto więc aktualizować swoje stanowisko w zakresie potrzeb dzieci i alimentów.

Zdarza się również, że usprawiedliwione potrzeby dziecka mogą, w danym momencie, nie być zaspokajane w całości, najczęściej z powodu uchylania się przed jednym z rodziców od ponoszenia kosztów utrzymania dziecka. W związku z powyższym, drugi rodzic nie ma możliwości przedstawienia sądowi wydatków na poziomie odpowiadającym faktycznym potrzebom dziecka. Taką argumentację również należy przytoczyć i uzasadnić.

Dowodami na ponoszenie konkretnych wydatków będą oczywiście faktury i paragony (zasadniczo imienne bądź z NIP-em), przelewy, zaświadczenia, itp., jednak nie sposób przedstawić wszystkich rachunków za każdy wydatek. Jeśli nie mamy faktur i paragonów, to należy pamiętać, że bardzo istotnym dowodem na fakt ponoszenia konkretnych wydatków, będą przekonujące zeznania stron, ewentualnie zorientowanego w sytuacji świadka, które sąd uzupełni sobie podczas wydawania wyroku zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

■ Zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego

Sąd powinien dokonać oceny nie tyle obecnych czy nawet oficjalnych zarobków rodzica, ale wziąć pod uwagę jego możliwości, co nie zawsze jest stanem tożsamym. Wielu rodziców niestety stara się zaniżyć swoje możliwości zarobkowe na potrzeby postępowań sądowych, dlatego znaczenie ma każda okoliczność, która wpływa na to, czy rodzic właściwie wykorzystuje swój potencjał zarobkowy.

W związku z powyższym, oprócz zarobków wynikających z PIT-ów czy zaświadczeń

- wykształcenie rodzica,
- doświadczenie zawodowe,
- zarobki w poprzedniej pracy, jeśli rodzic niedawno zmienił ją na gorzej płatną albo pracę z niejasnych przyczyn porzucił,
- dostępne na rynku pracy oferty w danym zawodzie.

Istotny jest również stan majątkowy, czyli posiadane na własność nieruchomości (domy, mieszkania, działki), samochody oraz inne cenne ruchomości i związane z nimi leasingi, kredyty, pożyczki. Na stan majątkowy ma również wpływ możliwość korzystania ze służbowych samochodów, laptopów, telefonów, itd.

Przedstawienie dowodów na zarobkowe i majątkowe możliwości należy do obowiązków stron postępowania. Gdy jednak strona nie jest w stanie uzyskać jakiegoś konkretnego dowodu, może złożyć wniosek do sądu o zwrócenie się do różnych podmiotów, osób trzecich, urzędów, czy instytucji o przedłożenie wymaganych zaświadczeń i informacji z rejestrów.

Sąd również ma tutaj inicjatywę dowodową i w przypadku braku aktywności stron, może zobowiązać strony do przedłożenia w określonym terminie co najmniej podstawowych dokumentów świadczących o ich sytuacji majątkowej, tj. zeznania podatkowe, zaświadczenia o zarobkach, wyciągi z konta.

■ Ustalenie wysokości alimentów

Zasadniczo wysokość alimentów należnych od jednego z rodziców na rzecz dziecka, płatnych do rąk drugiego rodzica, powinna być obliczana, jako **połowa usprawiedliwionych potrzeb dziecka**. Po to jednak bada się zarobkowe i majątkowe możliwości obydwu stron (nie tylko tego z rodziców, który ma zostać zobowiązany do płacenia alimentów), aby ustalić, czy jedno z rodziców nie powinno ponosić kosztów tych potrzeb w większym stopniu. Jeżeli bowiem występuje **duża dysproporcja** w zakresie tych możliwości, to można wnioskować o obciążenie drugiego rodzica kosztami utrzymania dziecka w większym stopniu.

Ponadto, na wysokość alimentów na rzecz dziecka wpływa również **zakres wypełniania obowiązku osobistego starania rodzica o utrzymanie i wychowywanie dziecka**.

Powyższe wynika z treści art. 135 § 2 k.r.o.: *„Wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie (...) może polegać w całości lub w części na osobistych staraniach o utrzymanie lub o wychowanie uprawnionego; w takim wypadku świadczenie alimentacyjne pozostałych zobowiązanych polega na pokrywaniu w całości lub w części kosztów utrzymania lub wychowania uprawnionego.*

Jeżeli zatem dziecko pozostaje w znacznie większym zakresie pod opieką jednego z rodziców, który na co dzień zajmuje się dzieckiem i je wychowuje, to ten drugi rodzic powinien w większym stopniu przyczyniać się do zaspokajania materialnych potrzeb dziecka, czyli płacić wyższe alimenty.

■ Jak długo można żądać alimentów i je pobierać?

Alimenty na rzecz dzieci nie są ograniczone górną granicą wiekową. Przepis posługuje się określeniem: *„dopóki dziecko nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie”*, co z kolei jest sprawą bardzo indywidualną. Do 18-go roku życia alimenty przekazywane są za pośrednictwem drugiego rodzica, natomiast później dziecko może zażądać, żeby pieniądze były mu przekazywane bezpośrednio. Pełnoletnie dziecko może wystąpić o alimenty we własnym zakresie, a jeśli były już orzeczone wcześniej, a przestały być adekwatne, to może wystąpić o ich podwyższenie.

Co ważne podkreślenia, jeżeli w chwili orzekania o rozwodzie, dzieci są już pełnoletnie, to alimenty na ich rzecz nie będą ujęte w wyroku. Powyższe podejście wynika z faktu, że dorosłe dzieci mają możliwość wystąpienia o alimenty we własnym imieniu.

■ Zabezpieczenie alimentów na czas trwania procesu

Domagając się alimentów, czy to w postępowaniu o rozwód albo separację czy w sprawie o alimenty lub ich podwyższenie można złożyć na piśmie tzw. wniosek o zabezpieczenie alimentów na czas trwania postępowania. Wówczas sąd ma obowiązek zająć się tym wnioskiem w pierwszej kolejności. W tym celu przesłucha informacyjnie strony na pierwszym terminie rozprawy, a następnie wyda stosowne postanowienie, w którym – jeśli uwzględni żądanie – określi kwotę, którą pozwany będzie zobowiązany płacić co miesiąc (choć mogą też występować inne uzasadnione okresy) na rzecz każdego dziecka z osobna do rąk rodzica, który występuje w ich imieniu. Od takiego postanowienia przysługuje wprawdzie zażalenie (czyli sąd II instancji może zmienić pierwotnie wydane postanowienie), jednak istotne jest, że złożenie zażalenia nie wpływa na wykonalność orzeczenia. Jest ono bowiem natychmiast wykonalne i po nadaniu klauzuli wykonalności przez sąd nadaje się do egzekucji komorniczej. Jest to zatem szybki sposób na uzyskanie alimentów dopóki sprawa definitywnie nie rozstrzygnie się wyrokiem.

Alimenty na małżonka

Będąc w związku małżeńskim lub po jego zakończeniu można domagać się również alimentów na siebie, jako małżonka albo byłego małżonka. Mogą być one związane z ustaleniem przez sąd wyłącznej winy jednego z małżonków albo wynikać z niedostatku. Możliwości takiej nie ma w związku z rozpadem związku nieformalnego.

■ Alimenty związane z winą w rozpadzie małżeństwa

Małżonek niewinny ma prawo żądać od małżonka winnego alimentów, jeżeli w związku z rozwodem pogorszyła się jego sytuacja materialna, niezależnie od tego, czy małżonek niewinny znajduje się w niedostatku.

Pogorszenie się sytuacji majątkowej może polegać na zmniejszeniu ilości dysponowanych środków, jak również na zwiększeniu się jego usprawiedliwionych potrzeb. Aby uzyskać alimenty nie wystarczy zatem wykazać wyłącznej winy drugiego małżonka, ale należy dokonać porównania sytuacji materialnej, w jakiej znalazł się małżonek niewinny po rozwodzie z tą, w jakiej by się znajdował, gdyby pożycie małżonków funkcjonowało prawidłowo. Porównanie to powinno wykazywać negatywną zmianę położenia materialnego.

Co istotne, żądanie alimentów można zgłosić zarówno już w postępowaniu o rozwód, jak i w odrębnym postępowaniu po jego zakończeniu. Niekiedy bowiem skutki rozwodu w postaci istotnego pogorszenia sytuacji materialnej małżonka mogą ujawnić się po wielu latach od jego orzeczenia. Jest tak np. z zachorowaniem na depresję, która może dawać objawy po długim czasie od doznania traumatycznych przeżyć.

Wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego wynikającego z wyłącznej winy następuje dopiero w momencie, gdy niewinny małżonek zawrze nowy związek małżeński.

Co ważne, małżonek wyłącznie winny nie może żądać jakichkolwiek alimentów od małżonka niewinnego.

■ Alimenty wynikające z niedostatku

Jeżeli rozwód nastąpił z obopólnej winy albo bez orzekania o winie, to alimentów od byłego małżonka można domagać się jedynie w przypadku tzw. niedostatku. Jest to taka sytuacja, w której były mąż czy była żona nie ma możliwości zarobkowych i majątkowych pozwalających na zaspokojenie jego/jej potrzeb w sposób pełny bądź częściowy. Stan niedostatku nie może być zawiniony przez małżonka występującego o alimenty. Tym samym żądanie nie będzie uzasadnione, jeśli ktoś swoim zachowaniem doprowadził do tego, że nie jest w stanie zaspokajać swoich potrzeb.

Obowiązek alimentacyjny związany z niedostatkiem ograniczony jest zasadniczo do 5 lat od orzeczenia rozwodu. Może być jednak przedłużany (w wyjątkowych przypadkach nawet na czas nieokreślony) na okres wskazany przez sąd.

Zabezpieczenie potrzeb rodziny w trakcie trwania małżeństwa

W trakcie małżeństwa każdy z małżonków może żądać od męża/żony przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, w tym również na drodze sądowej. Powyższe wynika z regulacji zawartej w art. 27 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, który stanowi, że *„Oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli.*

Zacytowany wyżej przepis ustanawia **zasadę równej stopy życiowej małżonków**, zgodnie z którą wszyscy członkowie rodziny powinni żyć na tym samym poziomie. Nie ma przy tym znaczenia, czy małżeństwo posiada dzieci czy jest bezdzietne, czy para funkcjonuje w rozdzielnosci majątkowej czy nie, ani to, jaki poziom materialny osiągają małżonkowie. Małżonek domagający się zaspokojenia potrzeb rodziny (w tym również swoich indywidualnych potrzeb) nie musi być w niedostatku. Obowiązek powyższy istnieje tak długo, jak długo trwa małżeństwo i nie uchyla go nawet separacja faktyczna. Obowiązek zaspokajania potrzeb rodziny wygasa dopiero z chwilą uprawomocnienia się wyroku rozwodowego.

■ Żądanie przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny - bez sprawy o rozwód

Wystąpienie z żądaniem przyczyniania się zaspokojenia potrzeb rodziny nie musi być powiązane z rozwodem.

Zdarzają się sytuacje, gdy małżonkowie, pomimo faktycznej rozłąki, nie rozważają ani rozwodu, ani separacji, a pomimo tego, konieczne jest sądowe wyrównanie ich stopy życiowej. Może to być zarówno wynikiem faktycznego opuszczenia jednego małżonka przez drugiego albo określonego układu rodzinnego, związanego przykładowo z pracą w innym mieście czy kraju.

Potrzeba prawnego uregulowania obowiązku zaspokojenia potrzeb rodziny może również występować, gdy małżonkowie mieszkają razem, ale długotrwały podział ról małżeńskich z czasem spowodował, że jeden z małżonków zaczął żyć kosztem drugiego.

Może to wynikać z podziału ról w rodzinie, zgodnie z którym jedna osoba prowadzi dom i wychowuje dzieci, natomiast druga zarabia na utrzymanie rodziny, przy czym aktywność zawodowa zarabiającego małżonka zapewnia mu również środki finansowe na zaspokojenie swoich indywidualnych potrzeby związanych z realizacją pasji i zainteresowań, podczas gdy strona odpowiedzialna za dom i dzieci takich środków nie wypracowuje i w efekcie nie dysponuje pieniędzmi.

Jeśli zatem nie toczy się sprawa o rozwód i żaden z małżonków nie chce jej wytaczać, ale zachodzi potrzeba prawnego przymuszenia jednego małżonka do zaspokajania potrzeb rodziny, to właściwym rozwiązaniem będzie:

■ **pozew o przyczynianie się do zaspokajania potrzeb rodziny,**

albo

■ **wniosek o nakazanie wypłacania całości bądź części wynagrodzenia za pracę małżonka bądź innych należności do rąk drugiego małżonka.**

Powyższe postępowania są wolne od opłat sądowych dla małżonka występującego z żądaniem.

■ Zgłoszenie żądania w sprawie o rozwód

Jeżeli w międzyczasie rozpocznie się sprawa o rozwód lub separację, to wszczęta wcześniej sprawa o przyczynianie się do zaspokojenia potrzeb rodziny zostanie przekazana sądowi, w którym toczy się sprawa o rozwód lub separację, w celu rozstrzygnięcia według przepisów o postępowaniu zabezpieczającym.

Jeżeli żaden z małżonków nie występował wcześniej z osobnym żądaniem, to można złożyć już w pozwie bądź później – w innym piśmie procesowym - wniosek o udzielenie zabezpieczenia potrzeb rodziny w trakcie trwania małżeństwa. Będzie to wówczas pierwsza kwestia, którą sąd rozwodowy jest obowiązany się zająć i rozstrzygnąć. W tym celu przesłucha informacyjnie strony na pierwszym terminie rozprawy, a następnie wyda stosowne postanowienie, w którym – jeśli uwzględni żądanie – określi kwotę, jaką jeden z małżonków będzie zobowiązany przekazywać do rąk drugiego przez czas trwania postępowania sądowego, aż do jego zakończenia prawomocnym wyrokiem. Od takiego postanowienia przysługuje wprawdzie zażalenie (czyli sąd II instancji może zmienić pierwotnie wydane postanowienie), jednak istotne jest, że złożenie zażalenia nie wpływa na wykonalność orzeczenia. Jest ono bowiem natychmiast wykonalne i po nadaniu klauzuli wykonalności przez sąd nadaje się do egzekucji komorniczej. Jest to zatem szybki sposób na uzyskanie pieniędzy od małżonka, co może okazać się niezwykle ważne, gdy nie zapowiada się szybkie uzyskanie wyroku.

■ Różnica pomiędzy żądaniem zaspokajania potrzeb rodziny a alimentami Obowiązek

zaspokajania potrzeb rodziny ma szerszy zakres niż obowiązek alimentacyjny, ponieważ jego celem jest uzyskanie od obojga małżonków środków materialnych dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania rodziny jako całości. Ma zatem charakter zbiorowy, podczas gdy obowiązek alimentacyjny ma na celu zapewnienie środków dla określonej osoby od określonej osoby. Poza tym, obowiązek zaspokajania potrzeb rodziny, jest niezależny od winy czy niedostatku. Sąd bierze pod uwagę tzw. zasadę równej stopy życiowej, a zakres przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny wyznaczają możliwości zarobkowe każdego z małżonków.

Małżonkowie nie mogą wyłączyć obowiązku zaspokajania potrzeb rodziny na podstawie porozumienia. Wszelkie umowy w tym zakresie będą z mocy prawa nieważne.

Warto również wskazać, że omawiany obowiązek istnieje niezależnie od tego, czy małżonkowie funkcjonują we wspólności majątkowej małżeńskiej, czy posiadają umowę o rozdzielności majątkowej.

Podział majątku

■ Majątek do podziału

O podziale majątku wspólnego mówimy, gdy mamy do czynienia z małżeństwem, w którym obowiązuje lub obowiązywał ustrój majątkowy jakim jest wspólność majątkowa małżeńska. Nie oznacza to jednak, że nie można podzielić wspólnie nabytych rzeczy, które do takiego majątku nie należały z tej przyczyny, że para nigdy nie była małżeństwem albo była, jednak zasadnicze składniki majątku nabyła przed ślubem albo w małżeństwie obowiązywał ustrój rozdzielności majątkowej.

Wówczas jednak jest dużo trudniej wykazać współwłasność pod kontem dowodowym, z jednym wyjątkiem dotyczącym nieruchomości, gdyż tutaj wszystko wynika z zapisów w księgach wieczystych. Dużo gorzej jest natomiast udowodnić, że we współwłasności znajdują się jakieś sprzęty domowe czy inne ruchomości, tym bardziej, że nawet jeśli mamy fakturę czy paragon, to są one wystawiane z reguły na jedną osobę bądź firmy parterów czy małżonków. Nie mniej, co najmniej w przypadku wspólnie nabytych nieruchomości, można złożyć do sądu wniosek o zniesienie współwłasności.

W małżeństwie, w którym funkcjonuje ustroj wspólności majątkowej małżeńskiej, możemy z kolei mieć do czynienia z różnymi masami majątkowymi, gdyż oprócz majątku wspólnego, każda ze stron może również mieć tzw. majątek osobisty. Nadto rzeczy nabyte wspólnie przed ślubem będą objęte współwłasnością, ale inną niż małżeńska. Stosunkowo mało znanym rozwiązaniem jest również ustroj rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków, który również wpływa na odmiennosc sytuacji prawnej małżonków. Kombinacji, a co za tym idzie, możliwych rozwiązań może być naprawdę sporo.

■ Co należy do majątku wspólnego małżonków

Zgodnie z art. 31 § 1 k.r.o., majątek wspólny małżonków obejmuje **przedmioty majątkowe** nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich.

W zasadzie będą to wszelkie nabyte w czasie małżeństwa przedmioty, niezależnie od tego, kto je fizycznie nabył. Wyjątek stanowi tzw. **zasada surogacji**, która oznacza, że przedmioty majątkowe nabyte w zamian za składniki majątku osobistego, dalej stanowić będą majątek osobisty jednego z małżonków.

O przynależności danego przedmiotu do wspólności majątkowej małżeńskiej **decydują kryteria obiektywne, a nie jednostronne oświadczenie małżonka** będącego stroną umowy, jak to ma często miejsce w przypadku nabywania np. samochodów. Liczy się czas nabycia przedmiotu i pochodzenie środków.

Dużo problemów przysparza rozwodzącym się małżonkom sytuacja, w której wspólnie wybudowali dom na działce nabytej przez jednego z nich jeszcze przed zawarciem małżeństwa lub też otrzymanej w spadku bądź darowiznie do majątku osobistego. Małżonkowie często, aż do rozwodu, nie zdają sobie sprawy, że **cała nieruchomości** – zarówno działka, jak i wybudowany na niej budynek **należy do majątku osobistego** tego z małżonków, który jest właścicielem działki. Drugi z małżonków zachowuje jednak możliwość żądania rozliczenia nakładów poczynionych z majątku wspólnego (np. ze wspólnych zarobków) na nieruchomości stanowiącą wyłączną własność męża/żony.

Do innych składników majątku wspólnego niż przedmioty majątkowe (nieruchomości i ruchomości) należą w szczególności:

- pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków;
- dochody z majątku wspólnego, jak również z majątku osobistego każdego z małżonków (np. czynsz w wynajmowanego mieszkania);
- środki zgromadzone na rachunku otwartego lub pracowniczego funduszu emerytalnego każdego z małżonków;
- kwoty składek zewidencjonowanych na subkoncie, o którym mowa w art. 40a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (z tytułu składek na ZUS).

Przepis posługuje się pojęciem: „w szczególności”, co oznacza, że istnieją inne prawa, które mogą należeć do majątku wspólnego, tj.

- prawo do lokalu w spółdzielni mieszkaniowej,
- prawo do lokalu na podstawie najmu,
- akcje i udziały w spółkach,

- ekspektatywa, czyli uprawnienie do nabycia w przyszłości prawa majątkowego, z chwilą wystąpienia określonego zdarzenia,
- prawo zasiedzenia,
- akcje pracownicze,
- prawo posiadania, jako wartość majątkowa i źródło roszczeń, i
- inne.

■ Kiedy można dokonać podziału majątku wspólnego

W przypadku małżeństwa, w którym obowiązuje wspomniany ustrój wspólności majątkowej, koniecznym jest zniesienie tej wspólności, aby majątek można było dzielić. Jest to bowiem specyficzna współwłasność (**tzw. współwłasność łączna**), która charakteryzuje się tym, że w czasie jej trwania małżonkowie nie mają określonych udziałów w majątku wspólnym. Nie mogą więc rozporządzać udziałami, a także nie mogą żądać podziału majątku objętego wspólnością.

Zniesienie wspólności majątkowej małżeńskiej następuje z mocy prawa z chwilą uprawomocnienia się wyroku rozwodowego oraz orzeczenia o separacji. Wówczas powstaje tzw. rozdzielnosc majątkowa z mocy prawa. Jeśli rozdzielnosc nie zostanie wprowadzona wcześniej (za zgodą stron – w każdym czasie – w formie aktu notarialnego albo wyrokiem sądowym – na skutek osobnego powództwa o ustanowienie rozdzielnosci majątkowej), to majątek można podzielić najwcześniej **w wyroku rozwodowym**. Sąd udzielający rozwodu również może dokonać takiego podziału, ale wyłącznie na zgodny wniosek małżonków. Jeśli małżonkowie nie potrafią się w tej kwestii porozumieć, pozostaje wytoczenie osobnej sprawy o podział majątku.

Nie wymaga osobnego omówienia **podział umowy** (na podstawie umowy w formie aktu notarialnego), gdyż w takim przypadku małżonkowie albo byli małżonkowie mogą dokonać go w dowolny sposób, tj. podzielić się nieruchomościami, ruchomościami, ustalić dowolną wysokość spłaty przez jednego z małżonków, w dowolnych ratach bądź w ogóle ze spłat i dopłat zrezygnować. Podział umowy można zrobić w każdym czasie, nawet przed rozwodem, co wymaga jednak sporządzenia dwóch aktów notarialnych, jednego wprowadzającego rozdzielnosc majątkową, drugiego z podziałem majątku.

Sądowego podziału majątku również można dokonać ugodowo, tj. na zgodny wniosek. Wówczas należy dołączyć do wniosku projekt podziału podpisany przez byłych lub obecnych małżonków. Przed rozwodem podziału majątku można dokonać jedynie wtedy, gdy małżonkowie wcześniej zawarli umowę o rozdzielnosc majątkową bądź nastąpiło sądowe ustalenie rozdzielnosci z datą wsteczną).

Gdy nie ma szans na ugodę pozostaje złożyć wniosek o podział majątku **zgodnie ze swoim stanowiskiem**, co do tego jak podział ma być przeprowadzony, jakie roszczenia mają zostać rozliczone, ile i na czym rzecz ma wynosić ewentualna spłata z tytułu wyrównania wartości.

■ Sądowe postępowanie o podział majątku

Postępowanie o podział majątku obejmuje:

- ustalenie składu i wartości majątku wspólnego,
- określenie sposobu podziału ze wskazaniem ewentualnych spłat i dopłat;
- ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym – wyłącznie na wniosek choćby jednej ze stron (mówiąc precyzyjnie: wnioskodawcy albo uczestnika postępowania);
- rozstrzygnięcie roszczeń pomiędzy małżonkami podlegających rozliczeniu przy podziale majątku – również wyłącznie na zgłoszony wniosek.

Podziału składników można dokonać poprzez:

- fizyczny podział rzeczy, jeżeli rzecz da się podzielić (preferowany sposób); ■
przyznanie rzeczy jednej ze stron z obowiązkiem spłaty drugiej;
- sprzedaż rzeczy i podział środków (rozwiązanie ostateczne).

Stan składników majątkowych ustala się na dzień rozdzielności majątkowej, a ich wartość rynkową według cen z chwili dokonania podziału.

Przedmiotem podziału mogą być jedynie aktywa. Sąd nie ustala długów ani nie orzeka o ich spłacie i nie ma mocy nikogo zwolnić ze spłacania wspólnych zobowiązań, w szczególności kredytów.

■ Żądanie ustalenia nierównych udziałów

Z art. 43 § 1 k.r.o., wynika następująca zasada: „*Oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym*”. Jednakże z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w jakim każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku.

Ustalenie nierównych udziałów jest dopuszczalne w razie **łączniego** wystąpienia dwóch przesłanek:

- przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu,
oraz
- istnienia ważnych powodów, które uzasadniają ustalenie nierównych udziałów.

O **stopniu przyczynienia się** każdego z małżonków świadczą nie tylko osiągnięcia czysto ekonomiczne, lecz także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym. Tak więc w przypadku, gdy małżonkowie w sposób oczywisty „umówili się” co do podziału ról w stworzonej przez siebie rodzinie, najczęściej uzasadnione okaże się przekonanie, iż (małżonkowie) w równej mierze przyczynili się oni do powstania majątku wspólnego i że już z tego względu nie wchodzi w rachubę możliwość ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym.

■ Wspólny kredyt

Wspólny małżeński kredyt, to sprawa, która potrafi skutecznie zniechęcić dwoje ludzi do sformalizowania swojego rozstania. Małżonkowie słusznie obawiają się, że po rozwodzie będą nadal odpowiadać za spłatę rat kredytowych pomimo, że ze wspólnego mieszkania czy domu będzie korzystała wyłącznie ta druga osoba. W większości przypadków, jeden z małżonków opuszcza dom, który później – w wyniku podziału majątku – przypada temu z nich, który w nim pozostał (najczęściej z dziećmi).

Tymczasem, sąd orzekający o podziale majątku nie zajmuje się wspólnym kredytem. Nie dzieli długów, ani nie ma mocy zwolnić jednego z małżonków ze wspólnych zobowiązań.

Jeżeli zatem małżonkowie wspólnie zaciągnęli kredyt (jak w przypadku kredytu hipotecznego na zakup czy remont nieruchomości) albo jeden z małżonków wiedział o zadłużeniu drugiego i nie sprzeciwił się tej czynności (na przykład pożyczce na zakup samochodu), to pomiędzy małżonkami powstanie **tn. odpowiedzialność solidarna**. Powoduje ona, że wierzyciel (bank czy inna instytucja udzielająca pożyczki) może żądać uregulowania całości zadłużenia od każdego z małżonków.

Odpowiedzialności tej nie zmienia ani późniejsza rozdzielność majątkowa ani nawet podział majątku, w wyniku którego nieruchomość obciążona kredytem przypada jednemu z małżonków.

Należy również zaznaczyć, że spłacając raty kredytowe po ustaniu małżeństwa, byli małżonkowie mogą żądać od siebie nawzajem zwrotu stosownej części uregulowanych kwot, co nie jest możliwe w czasie trwania małżeństwa.

Jak można polubownie rozwiązać sytuację związaną ze wspólnym domem/mieszkaniami i kredytem hipotecznym?

1. Najprostszym sposobem, aczkolwiek rzadko brany pod uwagę na początkowym etapie podejmowania decyzji o rozstaniu, jest **sprzedaż nieruchomości, spłata kredytu i podział środków**.
2. Jeżeli sprzedaż z różnych względów nie wchodzi w grę, jeden z małżonków może **przejąć na wyłączną własność nieruchomość**, a drugi otrzymać stosowną spłatę, którą można rozłożyć na dowolne raty. Jednocześnie małżonkowie mogą złożyć do banku wspólny **wniosek o odłączenie jednego z nich od wspólnego kredytu** w związku z przejęciem na własność nieruchomości przez tego drugiego. Rozwiązanie to będzie możliwe, jeśli jeden z małżonków będzie posiadał odpowiednią zdolność kredytową do przejęcia kredytu albo dobierze sobie inną osobę, która wstąpi w miejsce żony/męża.
3. Jeżeli żaden z małżonków nie chce wyzbywać się własności nieruchomości, oboje mogą nadal pozostawać współwłaścicielami nieruchomości i spłacać kredyt po połowie albo zawrzeć umowę dotyczącą wzajemnych zobowiązań w zakresie spłacania kredytu, np. postanowić, że w związku z zamieszkaniem we wspólnej nieruchomości przez jednego z małżonków z wyłączeniem drugiego, ten pierwszy będzie samodzielnie spłacać raty przykładowo przez 10 lat i nie będzie żądał zwrotu połowy ich wartości od tego drugiego. Taka umowa nie będzie miała oczywiście skutku wobec banku, ale ureguje stosunki pomiędzy rozwodzonymi się małżonkami, chociażby na jakiś czas.
4. Można również wynająć wspólną nieruchomość i spłacać raty kredytowe z czynsz najmu oraz podzielić się ewentualną nadwyżką.

W celu uniknięcia długotrwałych, kosztowych i niepewnych w skutkach postępowań sądowych, rozstający się małżonkowie powinni dążyć do ugodowego podziału majątku. Najlepiej nie zostawiać tego tematu „na później” i „na czas po rozwodzie”, ponieważ z czasem może się okazać, że jednemu z małżonków przestanie zależeć na uregulowaniu tej kwestii.

II. Porozumienie rodzicielskie jako najszybszy sposób uregulowania spraw formalnych

Najlepszym, bo najszybszym i najtańszym, sposobem uregulowania spraw formalnych, ale przede wszystkim pozwalającym zachować przynajmniej poprawne relacje pomiędzy rozstającymi się rodzicami, jest wypracowanie i podpisanie porozumienia rodzicielskiego, inaczej zwanego planem wychowawczym.

Co powinno zawierać porozumienie rodzicielskie

Obejmuje ono przede wszystkim takie zagadnienia jak:

- władza rodzicielska nad dziećmi,
- plan opieki czy też kontaktów tego z rodzicami, którzy nie będzie mieszkał z dzieckiem czy dziećmi na stałe,
- kwestię finansowania potrzeb rodziny (alimentów).

W przypadku rozwodu często zawiera również postanowienia dotyczące wspólnego wniosku o odstąpienie od dochodzenia winy w rozpadzie małżeństwa. Nie ma również przeszkód, żeby jeden z małżonków zobowiązał się, iż w sądzie przyjmie na siebie wyłączną winę. Nierzadko zdarza się, że porozumienie jest traktowane szerzej i zawiera również aspekty nie związane bezpośrednio dziećmi, ale dotyczące tak ważnych spraw, jak podział majątku, wspólnych kredytów i innych zobowiązań czy postanowień w kwestii w dalszego zamieszkiwania we wspólnym dotąd domu czy mieszkaniu.

Kto i w jakiej formie je przygotowuje? Rola prawnika, psychologa i mediatora.

Porozumienie rodzicielskie może być sporządzone w tzw. zwykłej formie pisemnej, a następnie stanowić załącznik do pisma procesowego albo jego treść może zostać podana ustanie do protokołu na rozprawie. Może mieć również formę ugody mediacyjnej, zawartej jeszcze przed wytoczeniem sprawy o sądowej bądź w wyniku skierowania stron do mediacji przez sąd.

■ Samodzielne przygotowanie porozumienia

Nie ma żadnych prawnych wymogów dotyczących jakiegokolwiek szczególnej formy porozumienia, zwłaszcza gdy ma stanowić podstawę do wydania wyroku w sprawie o rozwód bądź separację. Zupełnie wystarczającą będzie czytelna, odręczna spisana wersja lub dokument przygotowany na komputerze i wydrukowany, a następnie podpisany przez obie strony. Można je sporządzić samodzielnie, np. na podstawie dostępnych w Internecie wzorów, pamiętając, że powinno ono zawierać następujące elementy:

- określenie stron, najlepiej z podaniem nr PESEL (co będzie potrzebne do pozwu) i danych adresowych,
- data i miejsce zawarcia,
- podstawowe dane dotyczące dzieci (ich imiona i nazwiska, data i miejsce urodzenia, można zawrzeć nr PESEL i nr aktów urodzenia, o równie z będzie potrzebne do pozwu).
- postanowienia dotyczące władzy rodzicielskiej, opieki i alimentów,
- czytelne podpisy stron.

Przygotowanie takiego dokumentu we własnym zakresie (bez pomocy profesjonalistów) można polecić osobom, które mimo decyzji o rozstaniu, potrafią na wielu płaszczyznach współdziałać dla dobra dzieci, a zatem nie potrzebują szczegółowych regulacji zawartych w orzeczeniach sądowych. Co za tym idzie, plan wychowawczy będzie zawierał jedynie ogólne zasady, tj.:

- deklaracja dalszego wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej,
- ustalenie miejsca zamieszkania dziecka przy jednym z rodziców,
- ustalenie jakiś ogólnych reguł dotyczących opieki nad dziećmi poprzez wskazanie powtarzalnych okresów kontaktów (np. co drugi weekend i każdą środę) i zasad (np. co drugie święta lub święta w latach parzystych, okresy ferii i wakacji po połowie) albo ustalenie opieki naprzemiennej ze wskazaniem dnia lub dni zmiany rodzica, którzy będzie sprawował opiekę;
- wskazanie konkretnej kwoty alimentów (z podaniem osobnych kwot dla każdego dziecka), płatnych przez jednego z rodziców za pośrednictwem drugiego albo ustalenie, że każdy z rodziców będzie ponosił koszty utrzymania dziecka we własnym zakresie w czasie, kiedy u niego przebywa, a inne koszty rodzice będą dzielić w określony sposób.

■ Pomoc radcy prawnego lub adwokata

Ustalanie i spisywanie tak ważnego dokumentu we własnym zakresie może być ryzykowne w sytuacji, gdy nie będzie to krótki i prosty dokument, ale rozbudowany plan regulujący wiele kwestii.

Poza najważniejszymi postanowieniami dotyczącymi władzy rodzicielskiej, miejsca zamieszkania dzieci, planu opieki/kontaktów z dziećmi i alimentów (które mogą przyjmować również formę bardzo rozbudowanych zapisów co do rodzaju podejmowanych wspólnie decyzji, skonkretyzowanych dni, godzin i form kontaktów z dziećmi czy rozliczeń finansowych),

Sprawami, które można dodatkowo uregulować w porozumieniu są np.:

- zasady opieki nad dziećmi w sytuacjach nadzwyczajnych, tj. jak choroba, tym bardziej jeśli pod do zaopiekowania jest zarówno dziecko chore, jak i dzieci zdrowe;
- postanowienia w zakresie sprawdzenia w praktyce określonego modelu opieki (np. opieki naprzemiennej) i stopniowe dojście do docelowych rozwiązań;
- sposoby komunikacji rodziców (np. w sprawach pilnych – telefon, w pozostałych – forma mailowa);

- zasady i wysokość pokrywania innych wydatków niż te, które objęte są alimentami;
- kwestię wyznania i kształtowania światopoglądu dzieci;
zasady opieki przez osoby trzecie (dziadkowie, wujostwo, partnerzy rodziców, dobór opiekunki);
- zobowiązanie do wzajemnego przekazywania informacji o miejscach pobytu dzieci poza domem rodzica, w zakresie edukacji czy wizyt lekarskich oraz wyjazdów zagranicznych.

Jeżeli porozumienie stanowi lub z założenia stanowić ma rozbudowany dokument, z pewnością zasadnym jest skorzystanie z pomocy prawnika – radcy prawnego bądź adwokata, specjalizującego się w sprawach rodzinnych, który – po przeanalizowaniu sytuacji - przygotuje projekt zgodny z potrzebami klienta. Taki projekt należy następnie udostępnić drugiemu rodzicowi w celu umożliwienia odniesienia się do propozycji, a następnie przedyskutować z mężem/żoną we własnym zakresie lub z pełnomocnikami i uzgodnić wersję ostateczną.

■ Konsultacje z psychologiem

Niekiedy może być zasadna konsultacja treści planu wychowawczego z psychologiem. Należy bowiem pamiętać, że wyobrażenia rozstającej się pary odnośnie ułożenia zasad opieki mogą w ogóle nie przystawać do potrzeb dzieci, których ma to dotyczyć. Nie chodzi oczywiście o to, aby przerzucać na nie odpowiedzialność za decyzje o to, gdzie i z kim mają mieszkać albo jak często mają widywać się z rodzicem (choć niejednokrotnie może być istotne poznanie ich zdania), ale aby wraz ze specjalistą ustalić, co będzie najlepsze dla dzieci z punktu widzenia zapewnienia im poczucia bezpieczeństwa stabilizacji i prawidłowego rozwoju.

Psycholog może pomóc:

- wskazać sposoby komunikacji z dziećmi i zakres informacji, które powinno się im przekazać w związku z rozstaniem rodziców,
- dostrzec i zdiagnozować problemy emocjonalne dzieci w związku z rozstaniem rodziców,
- określić czy dzieci wykazują predyspozycje do takiego, a nie innego systemu opieki (w szczególności systemu opieki naprzemiennej),
- ustalić, jakie potrzeby dzieci powinny być zabezpieczone na pierwszym miejscu przy układaniu planu opieki.

■ Rola mediatora

Często nieoceniona może okazać się rola mediatora sądowego. Jest to osoba nienależna, bezstronna, która gwarantuje zachowanie poufności (rozmowy mediacyjne nie mogą zostać wykorzystane ani ujawnione w żadnym postępowaniu sądowym), a jej zadaniem jest pomoc skonfliktowanej parze w dostrzeżeniu właściwych przyczyn konfliktu, wzajemnych argumentów, a co za tym idzie, w konstruktywnej rozmowie i wypracowaniu rozwiązań satysfakcjonujących obie strony.

Wniosek o mediacje można złożyć, gdy nie toczy się jeszcze żadne postępowanie, wyprzedzając niejako wdrożenie machiny sądowej. Mediator zawiadamia wówczas drugą stronę o tym, że został złożony taki wniosek i zaprasza do wzięcia udziału w spotkaniu. W przypadku odmowy jednego z małżonków/partnerów na tym próba mediacji się kończy. Mediacja jest bowiem ze swej istoty dobrowolna i nikogo nie można zmuszać ani nakłaniać do wzięcia w niej udziału. Jeśli natomiast jest wola do podjęcia próby ugodowego załatwienia sprawy wyrażona przez obydwie strony, należy zaplanować wraz z mediatorem liczbę i przebieg spotkań. Rozmowy mogą być prowadzone najpierw osobno, a dopiero potem razem, bądź od razu wspólnie, z pełnomocnikami lub bez ich udziału. Mediacja nie jest sformalizowana, dlatego jej przebieg można dopasować do własnych potrzeb.

Jeśli natomiast toczy się postępowanie sądowe, to można złożyć wniosek o skierowanie sprawy do mediacji przez sąd. Na ogół w sprawach rodzinnych sędziowie sami, już na początku postępowania, pisemnie lub na pierwszej rozprawie, próbują ustalić, czy strony zechcą wziąć udział w mediacji. Zgoda obydwu stron jest koniecznym elementem. Jeśli strony ją wyrażą, to zostaje wyznaczony konkretny mediator, który przejmie kontakt ze stronami. Sąd wyznacza termin, w którym będzie oczekiwał na ugodę i w tym czasie nie będzie podejmować innych czynności (na ogół są to 3 miesiące, ale termin ten nie jest sztywny i można go przedłużać, jeśli są widoki na ugodę, a strony potrzebują więcej czasu).

Jeśli skutek rozmów mediacyjnych udaje się dojść do porozumienia, choćby w kilku z omawianych spraw, wówczas mediator spisuje ugodę, którą strony następnie podpisują. Mediator przekazuje każdej ze stron po jednym egzemplarzu. Do sądu mediator wysyła jedynie protokół z mediacji. Jeśli strony zamierzają uczynić ugodę podstawą wyroku lub wnieść o jej zatwierdzenie przez sąd postanowieniem, powinny we własnym zakresie założyć ugodę w sądzie wraz z odpowiednim wnioskiem.

Czy podpisanie porozumienia ma jakąś moc prawną? Jaki jest sens jego spisania?

Samo pisemne porozumienie nie ma jeszcze mocy prawnej w tym sensie, że nie nadaje się do egzekucji (nie można np. wystąpić do komornika o wyegzekwowanie ustalonych alimentów) oraz nie sposób wyciągnąć żadnych konsekwencji z nieprzestrzegania jego postanowień. Jest to jedynie zobowiązanie do określonego postępowania przez strony i dowód dla sądu, że doszło do określonej ugody.

Czy zatem warto je spisywać, zamiast od razu wytoczyć sprawę? Warto.

Po pierwsze należy pamiętać, że porozumienie rodzicielskie daje szansę zadecydowania przez samych zainteresowanych, jak ma wyglądać ich dalsze życie oraz funkcjonowanie ich własnych dzieci. Jeśli takiego porozumienia małżonkowie/partnerzy nie osiągną, a sprawa trafi do sądu, to można szybko utracić nad tym kontrolę. Sąd wyda bowiem orzeczenie na podstawie własnej oceny przeprowadzonych dowodów, w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego. W tym celu zleci przeprowadzenie opinii biegłym sądowym, a często również przeprowadzenie wywiadów kuratorskich w domach stron. W sprawach rodzinnych sąd ma prawo dokonywać różnych czynności z urzędu, bez oczekiwania na wnioski stron lub nawet wbrew tym wnioskom. Może powoływać niewskazanych przez strony świadków oraz zobowiązywać osoby i instytucje do dostarczania określonych dokumentów (zaświadczeń, opinii, rozliczeń z fiskusem, itd.). Wiąże się to z ogromną niepewnością, czy powołane do tego, obce osoby, w ramach swych kompetencji będą potrafiły właściwie ocenić sytuację danej rodziny i wyrażając swoje stanowisko dla sądu wpłynąć w ten sposób na rozstrzygnięcie w sprawie.

Po drugie, przesłanie do sądu pisemnego porozumienia potrafi znacznie przyspieszyć postępowanie, zarówno w kontekście szybszego terminu rozprawy, jak i czasu trwania posiedzenia. Można wówczas liczyć na stosunkowo mało pytań od sądu w trakcie przesłuchania i naprawdę ekspresowy przebieg rozprawy. Wyrok czy postanowienie kończące postępowanie w sprawie może zapaść po kilkunastu-kilkudziesięciu minutach. W przeciwnym razie postępowania sadowe w sprawach rodzinnych mogą trwać latami, a zakończenie jednego (np. o rozwód) może inicjować kolejne (np. o podział majątku).

Czy zawarcie porozumienia przed mediatorem ma większą skuteczność?

Przy podpisaniu porozumienia rodzicielskiego w formie ugody mediacyjnej sprawy kształtują się trochę inaczej. Ugoda mediacyjna może zyskać moc wyroku sądowego, co jednak nie dotyczy spraw o rozwód i separację, o czym później.

Aby ugoda mediacyjna miała skutki wyroku - jak wyżej wskazano - niezbędne jest złożenie przez stronę bądź obie strony wniosku o jej zatwierdzenie. Sąd nie dokonuje takich czynności z urzędu, a mediator składa jedynie w sądzie protokół, co nie jest tożsame z wnioskiem o zatwierdzenie ugody.

Jeżeli ugoda nie budzi wątpliwości sądu, dokonuje się to bez przeprowadzenia jakiegokolwiek rozprawy. Sąd może bowiem wydać odpowiednie postanowienie na tzw. posiedzeniu niejawnym, a następnie jedynie zawiadamia strony o powyższym, przesyłając jego odpis.

Przy rozwodzie czy separacji jest nieco inaczej, gdyż tutaj ugoda – nawet mediacyjna - nie może zastąpić orzeczenia sądu. Może być jednak załącznikiem do wyroku, stanowiąc podstawę jego wydania. Sąd powinien uwzględnić porozumienie małżonków o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dziećmi po rozwodzie, a także alimentów, jeżeli nie dopatrzy się jakiś zapisów nasuwających wątpliwości w kwestii dobra małoletnich dzieci. Sąd sprawdza również zapisy ugody w następującym zakresie: czy nie zawiera sprzeczności z prawem lub zasadami współżycia społecznego, czy nie zmierza do obejścia prawa, czy nie jest niezrozumiała lub nie zawiera sprzeczności. Mimo pozytywnego wyniku takiego badania, w sprawie o rozwód bądź separację sąd nadal jest zobowiązany przeprowadzić minimalne postępowanie dowodowe, tj. przesłuchać strony i choćby jednego świadka, który potwierdzi, że dobro dziecka lub dzieci nie jest zagrożone przez rozwód lub separację rodziców.

Rozwód czy separacja?

Pierwszą rzeczą, jaką należy zrobić przed podjęciem jakichkolwiek działań prawnych w kierunku uzyskania rozwodu, powinna być szczerą odpowiedź na pytania:

- Czy pomiędzy małżonkami ustały wszystkie więzi małżeńskie?
- Czy jest to stan trwały, czyli nie ma żadnych szans na uratowanie małżeństwa?

Jest to ważne nie tylko z tego powodu, aby mieć pewność, co do podejmowanych działań, ale również dlatego, że trwałość i zupełny rozpad pożycia jest tzw. przesłanką (warunkiem) dla orzeczenia przez sąd rozwodu.

Jeśli zatem więzi małżeńskie (uczuciowa, intymna i gospodarcza) ustały, ale małżonkowie żywią jeszcze nadzieję, że wraz z upływem czasu i pod pewnymi warunkami mogłyby się wznowić (np. wskutek długotrwałej terapii), ale jednocześnie nie można już beczynnie czekać na poprawę sytuacji i koniecznym staje się sformalizowanie rozstania, uregulowanie sytuacji dzieci i zabezpieczenie ich potrzeb materialnych, należy wystąpić z pozwem lub wspólnym wnioskiem o orzeczenie separacji.

Wyrok orzekający o separacji ma zasadniczo te same elementy i wywołuje te same skutki, co rozwód (łącznie z wprowadzeniem tzw. rozdzielności majątkowej), z wyjątkiem tego, że nadal para pozostaje małżeństwem (nie można zawrzeć nowego związku). Separacja jest stanem odwracalnym. Można ją znieść na wniosek. Jeśli nic się z czasem nie zmienia, łatwiej przeprowadzić rozwód.

Przeszkody do orzeczenia rozwodu

Należy zdawać sobie sprawę z tego, że powództwo o rozwód może być w pewnych przypadkach oddalone. W sytuacji zmagania się z chorobą nowotworową dziecka może mieć to większe znaczenie niż w innych sytuacjach.

Do tzw. negatywnych przesłanek rozwodowych, czyli takich, które czynią rozwód niedopuszczalnym są:

- sprzeczność rozwodu z dobrem wspólnych, małoletnich dzieci,
- sprzeczność rozwodu z zasadami współżycia społecznego,
- brak zgody na rozwód przez małżonka niewinnego, jeśli odmowa nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a rozwodu żąda małżonka wyłącznie winny.

Jeżeli więc w toku postępowania (na przykład z zeznań świadków lub na podstawie badania rodziny przez biegłych sądowych bądź wywiadu kuratorskiego) sąd stwierdzi, że dzieci zupełnie nie są gotowe na nową sytuację, bo np. nie zostały w ogóle poinformowane o rozstaniu rodziców albo mają silną więź z obojgiem rodziców i głęboko nie akceptują nowej sytuacji, co może zagrażać ich prawidłowemu rozwojowi, zdrowia czy poczuciu bezpieczeństwa, to rozwód nie zostanie orzeczony. Sąd może także skierować rodziców z dziećmi na rodzinną terapię psychologiczną i ewentualnie po jej zakończeniu zdecydować o rozwiązaniu małżeństwa.

Do sytuacji, gdzie zachodzi sprzeczność rozwodu z zasadami współżycia społecznego należą przede wszystkim te przypadki, gdzie dochodzi do chęci porzucenia małżonka w sytuacjach skrajnych, jak poważna choroba, wymagająca opieki i wsparcia męża czy żony, ciąża czy opieka nad małym dzieckiem, dzieckiem niepełnosprawnym czy poważnie chorym. Dlatego, jeśli w sytuacji choroby onkologicznej rozwodu żądałby rodzic, który faktycznie porzucił rodzinę, to jego powództwo z dużym prawdopodobieństwem zostałoby oddalone.

W przypadku wytoczenia pozwu o rozwód przez małżonka wyłączenie winnego rozwodowi (co oczywiście podlega badaniu przez sąd w trakcie postępowania sądowego), małżonek niewinny ma możliwość podjęcia decyzji, czy wyraża na to zgodę czy też nie. Odmowa zgody na rozwód nie może być podyktowana zemstą czy działaniem z nienawiści do małżonka winnego rozkładu pożycia. Jeżeli sąd uzna, że odmowa zgody na rozwód jest w danych okolicznościach sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (rozumianymi jako moralnie uzasadnione reguły postępowania w życiu danej społeczności), to rozwodu jednak udzieli. Do rzadkich przypadków, w których, kiedy odmowa zgody na rozwód może skutkować oddaleniem powództwa należą względy religijne, które muszą jednak wynikać z autentycznych przekonań, miłości do małżonka i gotowości do wybaczenia.

Kilka słów na temat zasadności dochodzenia winy w rozpadzie małżeństwa

Kwestia winy za rozkład pożycia jest koniecznym elementem wyroku rozwodowego. Sąd może zaniechać ustalania winy tylko na obustronny wniosek małżonków o rozwiązanie małżeństwa bez orzekania o winie.

W odróżnieniu od wniosku o separację, nie ma możliwości złożenia jednego wspólnego pozwu rozwodowego. W praktyce „wspólne żądanie” wygląda zatem w ten sposób, że jeden z małżonków wnosi w pozwie o orzeczenie rozwodu bez orzekania o winie, a drugi wyraża na to zgodę w odpowiedzi na pozew lub na rozprawie. Jeżeli natomiast jeden z małżonków na takie rozstrzygnięcie się nie godzi, to sąd jest zobowiązany ustalić, który z nich ponosi winę w rozkładzie pożycia. Zaznaczyć należy, że wina może leżeć (i najczęściej leży) po obu stronach.

Winy w rozpadzie małżeństwa nie stopniuje się na mniejszą i większą. Oznacza to, że jeśli drugi małżonek również przyczynił się do osłabienia lub zerwania relacji, choćby przewinienia tego pierwszego były o wiele częstsze i cięższe, to wina będzie obopólna.

Małżonkowie często są w błędnym przekonaniu, że wina zapewnia im jakieś wyjątkowe korzyści w zakresie opieki nad dziećmi albo przy podziale majątku. Tymczasem wyłączna wina jednego z małżonków nie ma bezpośredniego wpływu na kwestię władzy rodzicielskiej i podział opieki nad dziećmi, alimenty na dzieci czy podział majątku.

Wymiernym skutkiem rozwodu z orzeczeniem o winie jednego z małżonków mogą być oczywiście alimenty. Małżonek niewinny ma prawo żądać od małżonka winnego alimentów, jeżeli w związku z rozwodem pogorszyła się jego sytuacja materialna, niezależnie od tego, czy małżonek niewinny znajduje się w niedostatku.

Warto zaznaczyć, że w tej sytuacji wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego następuje dopiero w momencie, gdy niewinny małżonek zawrze nowy związek małżeński. Inaczej wygląda to w przypadku rozwodu z orzeczeniem o obopólnej winie albo bez orzekania o winie, gdzie obowiązek alimentacyjny ograniczony jest zasadniczo do 5 lat od orzeczenia rozwodu i związany jest z niedostatkiem osoby uprawnionej do alimentów.

Co ważne, małżonek wyłącznie winny nie może żądać jakichkolwiek alimentów od małżonka niewinnego.

Wytoczenie sprawy o rozwód, separację

■ Do jakiego sądu się składa pozew

Pozew rozwodowy składa się do sądu okręgowego właściwego ze względu na ostatnie miejsce zamieszkania małżonków, jeżeli choć jedno z nich w okręgu tym jeszcze ma miejsce zamieszkania lub przebywa na stałe. Z braku takiej podstawy wyłącznie właściwy jest sąd miejsca zamieszkania strony pozwanej, a jeżeli i tej podstawy nie ma – sąd miejsca zamieszkania powoda.

■ W jaki sposób złożyć pozew

Pozew o rozwód składa się w dwóch egzemplarzach (jeden dla sądu, drugi dla pozwanego). Trzeci egzemplarz należy zachować dla siebie, aby mieć pewność, w jakim kształcie ostatecznie złożyło się pismo. Pismo można wysłać listem poleconym za pośrednictwem poczty, zachowując dowód nadania albo złożyć na biurze podawczym właściwego sądu okręgowego. W takim wypadku należy mieć ze sobą trzeci egzemplarz pozwu celem uzyskania tzw. prezentaty, czyli pieczęci sądu potwierdzającej fakt jego złożenia, datę i godzinę oraz liczbę załączników.

Do każdego egzemplarza należy załączyć załączniki:

- odpis aktu małżeństwa (do egzemplarza dla sądu w oryginale, w pozostałym zakresie mogą być kserokopie)
- akty urodzenia wspólnych dzieci (ta sama reguła),
- dowód uiszczenia opłaty od pozwu, która wynosi 600 zł i jest płatna na konto danego sądu,
- porozumienie rodzicielskie – jeśli zostało sporządzone,
- wszystkie dowody, które zostały powołane w treści pozwu.

■ Z czego składa się pozew rozwodowy/ o separację?

Na pierwszej stronie pozwu, jak każde pismo procesowe, powinien zawierać oznaczenie sądu, dane stron, z podaniem adresów do korespondencji i numerami PESEL, tytuł: pozew o rozwód/ o separację oraz określenie żądań.

Żądania (inaczej wnioski) powinny dotyczyć:

- orzekania o winie (wniosek o zaniechanie orzekania o winie bądź o ustalenie winy obydwu stron albo tylko pozwanego);
- władzy rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi dziećmi (wniosek o pozostawienie jej obojgu rodzicom lub powierzenie jednemu z nich z ograniczeniem lub pozbawieniem jej drugiego);
- miejsca zamieszkania dziecka/dzieci w przypadku pozostania przy wspólnym wykonywaniu władzy rodzicielskiej;
- podziału opieki lub określenia kontaktów drugiego rodzica z dziećmi bądź też wniosek o odstąpienie od regulowania kontaktów drugiego rodzica;
- wysokość alimentów na każde dziecko z osobna oraz datę płatności i żądanie zasądzenia odsetek w przypadku opóźnienia w płatności rat;
- ewentualnie wysokość alimentów na siebie;
- ewentualnie uregulowanie sposobu korzystania ze wspólnego mieszkania (jeśli para nadal razem mieszka);
- ewentualnie wnioski o udzielenie zabezpieczenia: alimentów na dzieci bądź potrzeb rodziny, jako całości, miejsca zamieszkania, kontaktów z dzieckiem czy ograniczenia w zakresie władzy rodzicielskiej.

Następnie należy wskazać sądowi, czy strony podjęły próbę ugody, w szczególności mediacji, jeśli tak, to jak się zakończyła, a jeśli nie, to dlaczego. Nie trzeba tego wątku nadmiernie rozwijać, ale pominięcie w ogóle tej kwestii spowoduje, że sąd wezwie składającego do uzupełnienia braków formalnych.

W dalszej części należy zamieścić uzasadnienie, opisując stan faktyczny – podstawowe fakty z życia małżonków, w szczególności kiedy i gdzie zostało zawarte małżeństwo, kiedy i ile dzieci urodziło się z małżeństwa, kiedy i w jakich okolicznościach nastąpił rozkład pożycia małżeńskiego oraz pozostałe kwestie istotne dla sprawy, przede wszystkim dotyczące dzieci.

Na końcu pozwu należy złożyć czytelny podpis i wymienić załączniki.

■ Jak wygląda odpowiedź na pozew

Odpowiedź na pozew będzie wyglądać zasadniczo podobnie do pozwu, z tym, że tego pisma już się nie opłaca, a na pierwszej stronie podaje się także sygnaturę akt, która będzie wynikała z pisma przewodniego sądu. Ponadto, oprócz własnych żądań, należy jeszcze odnieść się do twierdzeń strony powodowej, w szczególności wskazać, którym twierdzeniom pozwany/pozwana zaprzecza.

■ Co się dzieje po złożeniu pozwu?

Sąd sprawdza pozew pod względem formalnym (czy zawiera wszystkie konieczne elementy, czy jest należycie opłacony), a następnie wysyła odpis do pozwanego, zobowiązując go do złożenia odpowiedzi na pozew, z reguły w terminie 14 dni od jego doręczenia. Sąd może od razu wyznaczyć termin rozprawy albo dopiero po upływie odpowiedzi na pozew. Jednocześnie sąd zawiadamia stronę powodową, że pozew już został wysłany do pozwanego.

Gdyby pozwany pozwu nie odebrał i po dwukrotnym awizowaniu pismo wróciłoby do sądu, sąd następnie wystąpi do powoda, aby ten wskazał inny adres pozwanego lub sam doręczył pozew za pośrednictwem komornika sądowego. Dopiero po dostarczeniu dowodu doręczenia sprawa może się formalnie rozpocząć.

■ Jak może wyglądać pierwsza rozprawa?

Jeśli pozew jest efektem porozumienia pomiędzy małżonkami, to można liczyć na naprawdę ekspresowy rozwód – nawet w 15 min. Sądu nie interesują wówczas żadne szczegóły z życia małżeńskiego. Sędzia zada stronom kilka pytań, które pozwolą zapisać w protokole, że wszystkie więzi małżeńskie trwale ustały, a dobro wspólnych małoletnich dzieci nie jest zagrożone przez rozwód. Ponadto sąd przesłucha zgłoszonego świadka, który powinien złożyć zwięzłe zeznania, potwierdzające stanowiska stron.

Jeśli natomiast małżonkowie nie są zgodni co do swoich żądań, to pierwsza rozprawa będzie jedynie wstępem do długiego procesu. Wówczas na pierwszym terminie odbywa się tzw. informacyjne przesłuchanie stron, a jeśli zostały złożone wnioski o zabezpieczenie, to sąd skupi swoje pytania wokół kwestii istotnych dla wydania odpowiednich postanowień w tym zakresie.

Następnie rozprawa jest odraczana, a Sąd - zazwyczaj po 2-ch tygodniach - wydaje postanowienie o zabezpieczeniu, które następnie na wniosek strony uzasadnia i można je zażalić. Wyznacza również kolejne rozprawy celem przesłuchania świadków lub zarządza złożenie zeznań na piśmie. Kieruje również sprawę do biegłych sądowych celem wydania opinii w zakresie władzy rodzicielskiej i systemu opieki nad dzieckiem/dziećmi.

Jak zachować się na sali sądowej

■ Kiedy wchodzi się na sale rozpraw

Wszyscy wezwani, zawiadomieni i zainteresowani wchodzi na salę rozpraw po jej wywołaniu przez protokolanta, a następnie zajmują miejsca:

- powód wraz z pełnomocnikiem - po lewej stronie, patrząc przodem do ławy sędziowskiej;
- pozwany wraz z pełnomocnikiem - po prawej stronie,
- świadkowie i ewentualna publiczność (z tym, że sprawy rodzinne odbywają się z wyłączeniem publiczności) - na ławkach na przeciwko ławy sędziowskiej.

■ Kiedy wchodzi sąd

Nie jest jak na amerykańskich filmach, gdzie sąd i ława przysięgłych wchodzi ostatni. Tutaj, w momencie wywołania sprawy, skład sądu - czyli zawodowy sędzia, a w sprawach rozwodowych również dwóch ławników (obecnie bez ławników z powodu przepisów covidowych) - już siedzi na sali rozpraw. Sędziowie są ubrani w togi sędziowskie i łańcuch z godłem.

■ Kiedy na sali obecni są świadkowie

Po przywitaniu i sprawdzeniu obecności świadkowie opuszczają salę i oczekują na wezwanie na korytarzu. Po złożeniu zeznań mogą opuścić salę i budynek sądu, chyba że sąd nakaże im jeszcze pozostanie do dyspozycji poza salą rozpraw.

■ Co się dzieje na początku rozprawy

Po wyjściu świadków (zaraz po sprawdzeniu obecności) sąd pyta strony o stanowiska (w trakcie kolejnych posiedzeń pyta, czy stanowiska nie uległy zmianie) i zazwyczaj namawia do ugody. Jeśli do ugody nie dojdzie, rozpoczyna się postępowanie dowodowe, tj.: przesłuchania i inne czynności dowodowe.

■ Co z nieobecnością strony

Jeśli strona nie jest obecna, sąd ustala, czy wezwanie zostało prawidłowo doręczone (sprawdza adres i adnotacje na zwrotnym potwierdzeniu odbioru). Jeśli obecność strony jest konieczna, sąd w razie jej nieobecności odroczy rozprawę. Jeśli nie jest, prowadzi postępowanie bez jej udziału, chyba że strona wcześniej usprawiedliwiła swoje niestawiennictwo i wniosła o odroczenie rozprawy.

■ Jak zachować się na sali rozpraw

Podczas rozprawy należy mieć wyłączony telefon. Nie wolno głośno rozmawiać i przeszkadzać w wypowiedziach innych. Trzeba stosować się do poleceń i pytań sądu. Za niewłaściwe zachowanie grozi grzywna i usunięcie z sali.

■ Jak odbywają się przesłuchania

Przesłuchania odbywają się za mównicą, która stoi na środku sali. Sąd najpierw sprawdza tożsamość zeznającego, weryfikując ją za pomocą dowodu osobistego lub paszportu, poucza o prawie odmowy zeznań i odpowiedzialności za fałszywe zeznania (przestępstwo to jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 8). Następnie sąd zadaje pytania, potem pełnomocnik strony, która zgłosiła świadka, dalej sama strona, pełnomocnik drugiej strony i na końcu druga strona.

■ Jak kończy się rozprawa

Na końcu rozprawy sąd wydaje różne postanowienia, tj.:

- nakazuje stronom podjęcie określonych czynności (np. pisemne zajęcie stanowiska w konkretnym temacie, przedstawienie dowodów, uzupełnienie adresów),
- postanawia o powołaniu biegłego czy zlecenia wywiadów kuratorskich, zobowiązuje
- do uiszczenia zaliczki na poczet czynności, których domaga się strona (np. zaliczka na poczet opinii biegłego),
- postanawia o zwróceniu się do różnych instytucji.

Na końcu posiedzenia sąd odracza rozprawę na kolejny termin. Obecni muszą go zapamiętać, bo sąd nie wyśle im osobnych zawiadomień. Wątkiem jest „odroczenie na termin z urzędu”.

Wówczas kolejny termin zostanie ustalony później i podany poprzez pisemne zawiadomienie.

Po przeprowadzeniu wszystkich dowodów, sąd zamyka rozprawę, udziela głosu stronom i wskazuje kiedy ogłosi wyrok. Może to nastąpić po 10 minutach albo za kilka tygodni.

IV. Droga sądowa po rozpadzie związku nieformalnego

W przypadku związków nieformalnych niestety nie ma postępowania, które – podobnie jak rozwód – spinałoby w całość wszystkie kwestie, które mogą być konieczne do uregulowania. Jedynie ugoda mediacyjna daje szansę, że wszelkie obszary zostaną załatwione szybko i z dużym prawdopodobieństwem bez postępowania sądowego. Jeżeli bowiem ugoda nie będzie budzić wątpliwości sądu, to jej zatwierdzenie nastąpi na posiedzeniu niejawnym, a postanowienie zostanie wysłane do stron pocztą. Tak zatwierdzona ugoda będzie miała moc wyroku sądowego.

Brak ugody powoduje konieczność wytoczenia różnych spraw, w zależności od tego, który obszar wymaga władczej ingerencji sądu.

- jeżeli brak jest wspólnego stanowiska co do decyzji w konkretnej sprawie, to należy złożyć wniosek o zastępcze wyrażenie przez sąd zgody (np. zgody na konkretne przedszkole/szkołę lub zabieg operacyjny);
- jeżeli porozumienia stron nie ma na wielu płaszczyznach, a zachodzą przesłanki do ingerencji we władzę rodzicielską, zasadnym może okazać się wniosek o ograniczenie władzy rodzicielskiej lub o jej pozbawienie;
- jeżeli problem jest w kontaktach z dzieckiem, warto wytoczyć sprawę z wniosku o uregulowanie kontaktów;
- można również złożyć sam wniosek o uregulowanie miejsca zamieszkania dziecka, jeśli w tej kwestii rodzice nie mogą dojść do porozumienia;
- jeżeli ojciec/matka odmawia partycypowania w kosztach utrzymania, uzasadnionym będzie wystąpienie z pozwem o alimenty wraz z wnioskiem o zabezpieczenie na czas procesu.

To ostatnie postępowanie - dla osoby wnoszącej o alimenty - jest wolne od opłat sądowych. Opłaty w pozostałych sprawach to 100 zł od wniosku, płatne na konto konkretnego wydziału rodzinnego w sądzie rejonowym, właściwym ze względu na miejsce zamieszkania dziecka.

Małgorzata Sokołowska

Jestem radczynią prawną z kilkunastoletnim doświadczeniem zawodowym. Od 2011 r. prowadzę własną kancelarię prawną. Od kilku lat zajmuję się głównie prawem rodzinnym.

Tematyka spraw, które prowadzę, jest bardzo rozbudowana. Oprócz spraw rozwodowych, są to sprawy o uregulowanie władzy rodzicielskiej czy kontaktów z dziećmi oraz alimentów.

Na swoim koncie mam także postępowania o ochronę dóbr osobistych oraz liczne sprawy o rozdzielność majątkową czy podział majątku. Pomagam również uzyskać fachową pomoc w sprawach karnych, niestety niejednokrotnie idących w parze ze sprawą rozwodową. Nie jest mi obca tematyka przemocy, w tym ekonomicznej i psychicznej. Przejmowałam również sprawy, z których inni prawnicy rezygnowali albo odpuszczali po kilku latach ich prowadzenia. Mogę się tylko domyślać, dlaczego tacy klienci trafiali akurat do mnie. W ten sposób wyspecjalizowałam się w prowadzeniu tak zwanych „trudnych spraw”, w których - oprócz wiedzy prawniczej - tak samo ważne jest odpowiednie zaangażowanie i empatyczne wsłuchanie się w potrzeby nie tylko klienta, ale przede wszystkim człowieka.

Tajemnicą mojej pracy z indywidualnymi osobami jest podejście holistyczne. Nie tylko oswajam klienta z meandrami języka prawniczego, wskazując możliwości, jakie dają przepisy, ale również poszukuję rozwiązań zapewniających wsparcie psychologiczne i mediatorskie. Zdarza mi się odpowiadać na pozornie błahe pytania „*Jaki kolor sukienki będzie lepszy na rozprawę?*” albo „*Czy mogę wysłać sms o takiej treści do męża?*” Moimi klientkami w większości są kobiety, więc ja – jako jedna z nich – wiem doskonale, jak ważne są te wszystkie „*drobności*”, nazywane przeze mnie komfortem psychicznym. Pomimo ciężkiej materii, jaką są szeroko pojęte sprawy rodzinne, lubię swoją pracę, bo lubię moich klientów.

Prywatnie jestem drugą żoną mojego drugiego męża i razem sprawdzamy się w rodzinie patczworkowej. Nie będę zatem ukrywać, że nasze przeróżne doświadczenia wpływają na to, jakim jestem i chcę być prawnikiem w sprawach rodzinnych. Wierzę w magię mediacji, bo uważam, że zwłaszcza tam, gdzie są dzieci, lepiej mieć relację niż rację. Jeśli jednak nie jest to możliwe, to potrafię też walczyć w sądzie o moją klientkę/klienta z dużym zaangażowaniem i odwagą, stosując wszelkie dostępne prawnie środki.

Zapraszam na moją stronę www.malgorzatasokolowska.pl oraz do polubienia i obserwowania na Facebooku fanpage: „Mecenaska od Rodziny”, na którym znajdziesz mnóstwo fachowych i przydanych informacji z zakresu spraw rodzinnych. Przeczytasz lub posłuchasz o ludzkich historiach – zarówno o tych z ław sądowych, jak i o tych bardziej osobistych, opartych na prawdziwych uczuciach i emocjach moich rozmówczyń. Liczę na to, że wśród kierowanych do Ciebie treści odnajdziesz również cenne wskazówki dotyczące poszukiwania wielowymiarowego wsparcia w tak trudnym okresie, jakim jest rozstanie z życiowym partnerem.



Fundacja Wspierania Zdrowia Dzieci i Młodzieży działa na rzecz ochrony i promocji zdrowia poprzez wskazywanie wytycznych jak należy wzmacniać zdrowie i jego potencjał, jak również poprzez działania, mające na celu nauczenie społeczeństwa jak to robić prawidłowo.

Ideą Fundatorów jest nie tylko promowanie zdrowego stylu życia, ale także wdrażanie priorytetów współczesnej promocji zdrowia w populacji osób zdrowych, osób z grup ryzyka zachorowania na choroby przewlekłe oraz wśród pacjentów i ich rodzin.

Naszą misją jest podejmowanie działań, rozwijanie i propagowanie inicjatyw i postaw sprzyjających rozwojowi skutecznej profilaktyki, diagnostyki i terapii chorób u dzieci i młodzieży, ze szczególnym uwzględnieniem chorób infekcyjnych, nowotworowych, wrodzonych i nabytych zaburzeń odporności.

Fundacja skupia wokół swoich idei lekarzy, personel medyczny, rodziców, terapeutów, przedstawicieli nauki i medycyny, którzy zainteresowani są szerzeniem wiedzy na temat wypracowania standardów prewencyjnych i edukacyjnych dla dzieci i młodzieży z chorobami przewlekłymi i istotnymi populacyjnymi problemami zdrowotnymi.

NIP 7812008053

KRS 0000837330

e-mail: fundacjawzdim@gmail.com

<https://www.facebook.com/fundacjawspieraniazdrowiadzieciimlodziezy>

Innowacja powstała w ramach inkubatora innowacji społecznych „Inkubator Wielkich Jutra”.



Niniejszy materiał opublikowany jest na licencji CC BY 4.0 (Creative Commons-Uznanie autorstwa-4.0 Międzynarodowe (CC BY 4.0)).

Szczegóły licencji znajdziesz pod adresem:

<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/deed.pl>

Projekt „Innowacje w samorządzie” jest realizowany w ramach programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021-2027 współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus.